

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.**PL**

Nr 9 (157), 13 maja 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kraków wezmą szturmem

II Ogólnopolskie Senioralia

Kraków nie jest wyspą

Rozmowa z Witoldem Śmiałkiem

**Referenda – o co chcą
pytać krakowianie?**

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

KRK

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
oraz
Dyrektorzy Krakowskich Muzeów
zapraszają na

NOC MUZEÓW



NOC ŚWIATŁA W MUZEUM
15/16 MAJA 2015
www.krakowskienoce.pl

Pierwsze urodziny TAURON Areny Kraków!

Zbliżają się pierwsze urodziny TAURON Areny Kraków. Z tej okazji zapraszamy mieszkańców Krakowa na mistrzowskie lodowisko. Wszyscy chętni do 24 maja mogą jeździć po lodzie, na którym rozgrywane były mistrzostwa świata w hokeju.

Lodowisko w TAURON Arenie Kraków jest czynne w godzinach: 9.00–22.30 (otwarcie kas: godz. 9.00; pierwsze wejście na lodowisko: godz. 9.30; ostatnie wejście na lodowisko: godz. 21.30). Co godzinę przeprowadzana jest półgodzinna konserwacja lodowiska.

Amatorzy jazdy na łyżwach będą korzystali z lodowiska, na którym rywalizowały reprezentacje z Ukrainy, Kazachstanu, Japonii, Węgier, Włoch i oczywiście Polski podczas Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie Dywizji 1A.

Co powinni wiedzieć odwiedzający urodzinowe lodowisko w TAURON Arenie Kraków? Nie trzeba mieć własnych łyżew, gdyż na miejscu można je wypożyczyć. Koszt – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych – to 9 zł. Dodajmy, że na miejscu jest będzie także punkt ostrzenia ślizgów. Na ślizgawkę można wejść od strony wjazdu północnego – Małej Hali. Bezpлатnie udostępniony został parking naziemny (wjazd od strony południowej). Ceny biletów kształtują się następująco:

- bilet dla grup zorganizowanych przez przedszkola i szkoły (powyżej 10 osób):

- 2 zł od osoby; zapraszamy szkoły do organizacji zajęć WF na lodowisku;
- bilety ulgowe dla osób do 18. roku życia – 5 zł od osoby;
- bilety normalny – 10 zł od osoby;
- bilety dla osób posiadających Krakowską Kartę Rodzinną 3+ lub Kartę Dużej Rodziny – 2 zł od osoby.

Bilety ulgowe przysługują osobom, które okażą dokument potwierdzający wiek. Za lodowisko odpowiada jak zwykle firma WM International, która przygotowała je na mistrzostwa świata w hokeju. Przypomnijmy, że to nie pierwszy raz, kiedy mieszkańcy Krakowa mogą skorzystać z lodowiska w TAURON Arenie Kraków. Wcześniej mogli pojeździć na łyżwach latem ubiegłego roku oraz na przełomie grudnia 2014 i stycznia 2015 – ślizgawka cieszyła się wówczas ogromnym zainteresowaniem mieszkańców – w sumie odwiedziło ją ponad 47 tys. osób!

Regulamin lodowiska jest dostępny na stronie www.krakowarena.pl.

Redakcja KRAKOWA.PL



KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Kto będzie gościem konferencji poświęconej przemocy szkolnej? 2. Jak brzmiał tytuł pierwszego spektaklu wystawionego w Teatrze Variété i kiedy odbędzie się jego premiera? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Gościem konferencji poświęconej przemocy szkolnej była sędzia Anna Maria Weśolowska. 2. Premiera pierwszego spektaklu w Teatrze Variété „Legalnej blondynki” odbędzie się 31 maja. Zwycięzcy konkursu: Alicja Grzywaczyk, Grzegorz Niedbalki oraz Łukasz Małucha otrzymają od nas najnowszą płytę zespołu KROKE pt. „Ten”.

A oto pytania konkursowe: 1. Kiedy odbędą się II Ogólnopolskie Senioralia w Krakowie? 2. Które produkty regionalne z Krakowa zostały wpisane przez Komisję Europejską do Rejestru Chronionych Nazw Pochodzenia i Chronionych Oznaczeń Geograficznych? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 18 maja 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. Na zwycięzców czekają nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
 Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
 Redaktor naczelny: Beata Klejbul-Goździńska
 Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Łukasz Mordarski, Kinga Sadowska, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Szymon Gatlik, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
 Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK
 Projekt graficzny: PRTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
 Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich. KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wystouchów 22a, ul. Wystouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 27 maja.

W numerze:

DLA SENIORÓW

- 4. Kraków wezmą szturmem**
II Ogólnopolskie Senioralia
- 6. Zapraszamy w maju!**
Oferta kulturalna dla seniorów

MIASTO

- 7. Kraków nie jest wyspą**
Rozmowa z Witoldem Śmialkiem
- 8. Superinteligentny i megaodporny**
Trwają testy nowego parkomatu
- 8. Kraków – miasto z głową**
Kraków w sieci inteligentnych miast
- 9. Czerwone światło dla zielonych Toń**
Potrzebna dobra wola radnych miejskich
- 10. Diamentowi hejnalści**
Krakowscy hejnalści wyróżnieni przez Polskie Radio
- 10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 11. Referenda – o co chcą pytać krakowianie?**
Felieton Prezydenta Miasta Krakowa
- 12. Piknikowo i rodzinnie**
24 maja Święto Rodziny Krakowskiej
- 13. Akcja – rekomendacja po raz dziesiąty!**
Zawstydz obwarzanka i zagłosuj

KULTURA

- 14. Urban fictions. Miasto XXI w. w fotografii Claudii Fritz**
Zapraszamy na wystawę
- 15. Taneczny ambasador Krakowa**
Co słyhać u tancerzy Cracovia Danza?
- 16. Nic nie dzieje się bez powodu**
Rozmowa z Adamem Radzikowskim

KRAKÓW BEZ BARIER

- 17. Kochać z wzajemnością**
Kraków łamie bariery
- 17. Pokonać siebie**
Rozmowa ze Scottem Porterem

RADA MIASTA KRAKOWA

- 18. Okiem Przewodniczącego**
Rozmawiamy, ulepszajmy i szanujmy się!
- 20. Zmarł honorowy obywatel**
Pożegnaliśmy Władysława Bartoszewskiego
- 20. Dla św. Józefa i samorządu**
O ważnych majowych rocznicach
- 21. Szczepienia ograniczają i likwidują choroby**
Rozmowa z Jerzym Friedigerem
- 22. Głos Dzielnic**
- 23. Graffiti – artyści murów**
Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

- 24. O panach, służących i karze chłosty**
Dla kogo prawa, dla kogo obowiązki...
- 25. Kalendarium krakowskie**
- 26. Ogłoszenia**

Kraków wezmą szturmem

Początek maja to czas juwenaliów, ale już w czerwcu klucze do bram miasta zostaną przekazane krakowskim seniorom. Świętujący przejdą w barwnym korowodzie, poznają tajniki żeglowania, będą trenować, tańczyć i prezentować swoją twórczość oraz talenty. Seniorzy pokażą, na co ich stać, bo przecież każdy wiek ma swoje prawa!



for. Wiesław Najko / UMK

Paulina Polak

Senioralia to bardzo dobry pomysł, ponieważ przyczyniają się do zmiany wizerunku seniorów. Zamiast „ponurego staruszka w kapciach” zobaczymy ludzi, którzy potrafią cieszyć się życiem. Dlatego zachęcam wszystkich do wzięcia udziału w zabawie – mówi Anna Pietras, członkini Rady Krakowskich Seniorów i wolontariuszka Krakowskiego Centrum Seniora.

Ogólnopolskie Senioralia organizowane wspólnie przez Miasto Kraków i Stowarzyszenie MANKO odbędą się w naszym mieście po raz drugi. Potrważą od 5 do 7 czerwca, a największej atrakcji zaplanowano na pl. Szczepańskim. W ramach święta odbędą się też konkurs literacki, otwarcie wystawy „Moja Babcia, mój Dziadek”, wieczór taneczny w rytm przebojów XX w. oraz wybory najpiękniejszego kapelusza. – Zaczyna się coś dziać w tej kwestii i bardzo mnie to cieszy. Nie tylko dlatego, że sam jestem dziadkiem. W ciągu ćwierćwiecza liczba osób powyżej 80. roku życia wzrosła czterokrotnie, a w samej Małopolsce mamy aż trzystu stulatków – wylicza Henryk Hołysz, dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych nr 2 w Krakowie.

Długowieczni krakowianie

Ponad jedna piąta mieszkańców Krakowa to osoby w tzw. wieku poprodukcyjnym, czyli powyżej 60. (kobiety) lub 65. roku życia (mężczyźni). Kraków jest także miejscem, gdzie żyje najwięcej w Polsce osób po osiemdziesiątce. – Długowieczność krakowian to powód do dumy i dowód na jakość opieki nad osobami starszymi, ale także wyzwania dla służby zdrowia czy systemu opieki społecznej. Tym bardziej, że według prognoz przeciętna długość życia mieszkańców miasta będzie nadal się wydłużać – mówi Anna Okońska-Walkowicz, Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej.

Świadomość zmian demograficznych zmusza do zainteresowania się osobami starszymi, zarówno ich potrzebami, jak i potencjałem. – Coraz częściej dostrzega się deficyty społeczne wynikające z braku rodzin wielopokoleniowych, coraz więcej młodych małżeństw docenia pozytywną rolę swoich rodziców w kształtowaniu pożądanego postaw i zachowań ich dzieci. Zaczyna się postrzegać wiek senio-

ralny nie jako czas mniejszej sprawności pamięci czy mobilności, ale jako wiek mądrości życiowej i pogłębionej refleksji – zauważa Anna Okońska-Walkowicz.

Ruch to zdrowie!

Przejście na emeryturę po aktywnym życiu zawodowym tylko na początku kojarzy się z „zasłużonym odpoczynkiem”. W dzisiejszych czasach ludzie chcą się czuć dłużej potrzebni, tym bardziej że w domach coraz rzadziej spotyka się wielopokoleniowe rodziny. Seniorzy pozostawieni sami sobie nierzadko popadają w izolację i czują się osamotnieni, dlatego jak najszybciej powinni znaleźć inną aktywność, która sprawi im przyjemność.

Czy ciężko jest przekonać współczesnych seniorów do sportu? – I tak, i nie. Jest grupa osób, które nie chcą się przekonać, bo wolą spędzać czas przed telewizorem, a w konsekwencji poświęcają więcej czasu na czekanie w kolejce do lekarza. W naszym zespole są jednak i takie osoby, które przychodzą na zajęcia od ponad roku i deklarują, że czują się po nich znacznie lepiej – mówi Anna Pietras, założycielka Klubu Sprawnego Seniora. Podczas Senioraliów członkowie klubu wystąpią m.in. z prezentacją ćwiczeń motorycznych z hula-hoop. Odbędzie się także pokaz tai chi i lekcja pokazowa w wykonaniu członków krakowskiego oddziału stowarzyszenia taoistycznego.

Jeśli nie sport, to może taniec. Anna Daniel prowadzi zajęcia taneczne dla seniorów i razem z nimi wystąpi na scenie. – Seniorzy szukają towarzystwa, a nauka tańca bardzo w tym pomaga. Poza tym taniec przynosi radość, ożywienie i kojarzony jest z pięknem. Nasi tancerze nie mogą się doczekać występu podczas Senioraliów, bo będzie to zwieńczenie ich pracy. Poza

tym zyskają szansę zaprezentowania się w nowym środowisku – mówi Anna Daniel z Klubu Tańca Towarzystwa „Fantazja”.

Między pokoleniami

Podobierstwo Senioraliów do formuły zabawy studenckiej – Juwenialiów, nie jest przypadkowe i to nie tylko ze względu na to, że wielu seniorów jest przecież studentami Uniwersytetów Trzeciego Wieku. To także zwrócenie uwagi na konieczność budowania i wzmacniania więzi międzypokoleniowych.

– Nasi uczniowie przygotowują pokaz potraw, które mają zachęcić seniorów do

Ogólnopolskie Senioralia organizowane wspólnie przez Miasto Kraków i Stowarzyszenie MANKO odbędą się w naszym mieście po raz drugi. Potrważą od 5 do 7 czerwca, a największej atrakcji zaplanowano na pl. Szczepańskim.

Zapraszamy w maju!

Nowohuckie Centrum Kultury,
al. Jana Pawła II 232, tel. 12 644-02-66,
www.nck.krakow.pl

14 maja, godz. 18.00, sala kameralna
Filozofia ludzkiej egzystencji. Karl Jaspers
(1883–1969): „Religia, filozofia, kultura” –
wykład dr Elżbiety Wawro; wstęp wolny

14 maja, godz. 19.00, sala teatralna
Kabaret Moralnego Niepokoju: „Jerzy dzisiaj
nie pije”; bilety: 70 zł

22 maja, godz. 19.00, sala teatralna
„Di, Viv I Rose” – spektakl Teatru CAPITOL;
bilety: 70 zł

24 maja, godz. 18.00, sala teatralna
„Piosenki Wojtka Bellona” – koncert (Wolna
Grupa Bukowina, Robert Kasprzycki, Paulina
Biszytyga, Tomek Wachnowski i przyjaciele);
bilety: 35, 25 zł

26 maja, godz. 18.00, sala teatralna
„Uśmiechnij się, Mamo” – koncert dla mam
w wykonaniu zespołów NCK; wstęp wolny

Akademia „Prądnicki Senior”,
MDK, ul. 29 Listopada 102

21 maja, godz. 17.00: „Bliżej nauki – co
wiedzą, a czego nie wiedzą o czasie fizycy?”;
spotkanie z prof. dr. hab. Lechem Sokołowskim
z Wydziału Fizyki UJ

28 maja, godz. 17.00: „Piękno architektury
Krakowa” – spotkanie z prof. dr. hab. inż. Piotrem
Michałem Patoczka z Wydziału Architektury
Krajobrazu Politechniki Krakowskiej

Klub Kuźnia OK im. C.K. Norwida, os. Złotego
Wieku 14, Kraków, tel. 12 648-08-86,
www.kuznia.edu.pl

Poniedziałki, wtorki, godz. 10.00–13.00:
warsztaty rysunku i malarstwa dla seniorów;
karnet: 40 zł/mc – spotkania dwa razy
w tygodniu

Wtorki, godz. 12.30: Deformator – warsztaty
teatralne; wstęp wolny

14 maja (czwartek), godz. 8.30: nordic walking –
spotkanie organizacyjne, wprowadzenie do
treningu; wstęp 12 zł/1 spotkanie

21 maja (czwartek), godz. 11.00 – Smaki
Kultury – „Pan Tadeusz” kresowe tęsknoty.
Wykład i warsztaty kulinarno-kulturalne;
wstęp wolny

zdrowego odżywiania się. Nie chcę zdradzać
szczegółów, ale będą to potrawy łatwe w przy-
gotowaniu i smaczne. Wykorzystamy „babcine
przepisy”, ale podamy je w nowoczesnej i bar-
dziej prozdrowotnej formie. To jest nasz pomysł
na integrację starszych i młodszych – mówi
Henryk Hołysz, dyrektor Zespołu Szkół Gastro-
nomicznych nr 2 w Krakowie.

Antoni Wiatr, dyrektor Miejskiego Dienne-
go Domu Pomocy Społecznej i przewodniczą-
cy Rady Krakowskich Seniorów podkreśla, że
taka międzypokoleniowa integracja przynosi
korzyści dla obu stron. – Seniorzy przekazują
młodszym swoją wiedzę, doświadczenie i po-
czucie humoru, natomiast młodzi wnoszą w ich
życie radość i mobilizują do aktywności. Za-
uważam to u mieszkańców DPS-u przy każdej
okazji, kiedy odwiedzają nas dzieci, np. z pro-
gramem artystycznym – mówi Antoni Wiatr.

Dyrektor Wiatr zaobserwował także, że se-
niorzy często mają artystyczne dusze. Uwielbia-
ją konkursy plastyczne, zajmują się rękodziełem,
ale również bardzo dużo piszą – wydają tomiki
poezji, zapisują wspomnienia. Właśnie z myślą
o takich osobach w ramach zbliżających się Se-
nioraliów zorganizowany został konkurs literac-
ki „Kronika Seniora – Trzy dni w Krakowie”. Prace
można wysłać do 25 maja, a więcej szczegółów
znajdziemy na stronie www.krakow.pl.

Miasto dla seniorów

Kraków jest miastem, w którym seniorzy mogą
żyć aktywnie i z pasją. Zajęć i form aktywno-
ści dla seniorów jest tak dużo, że na początek
warto odwiedzić stronę internetową Magicz-
nego Krakowa i w zakładce „Kraków dla senior-
ów” (www.dlaseniora.krakow.pl) przejrzeć ofer-
tę, która została przygotowana dla najstarszych
mieszkańców naszego miasta. Także w miej-
skim dwutygodniku KRAKÓW.PL zawsze jedna
lub dwie strony przeznaczone są dla seniorów,
a można znaleźć na nich m.in. zaproszenia na
wydarzenia kulturalne. Dla osób starszych, któ-

re chcą zadbać o swoją sprawność ruchową,
bardzo ciekawą ofertę przygotował Wydział
Sportu (Kraków biega, Kraków spaceruje).

Dzięki systematycznie prowadzonej w mie-
ście od kilku lat polityce senioralnej Kraków może
poszczycić się demokratycznie wybraną w 2014 r.
Radą Krakowskich Seniorów oraz działającym od
ponad roku Krakowskim Centrum Seniora. Kra-
kowskie Centrum Seniora to nowatorskie rozwią-
zanie, które polega na współpracy kilkudziesięciu
wolontariuszy z referatem Wydziału Spraw Spo-
łecznych UMK w celu aktywizowania i integra-
cji społecznej osób starszych. Siedziba Centrum
mieści się w Nowej Hucie Centrum C 10. W Cen-
trum prowadzone są codzienne dyżury (z wyjąt-
kiem środy), w godz. 10.00–13.00, na które może
przyjść każdy. Więcej o działaniach Krakowskiego
Centrum Seniora można się dowiedzieć po nu-
merem telefonu 12 616-78-32.

Rada Krakowskich Seniorów korzysta z sie-
dziby Rady Dzielnicy II przy ul. Daszyńskiego
22. Członkowie Rady pełnią dyżury we wtorki
w godz. 11.00–13.00.

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski za-
powiedział także stworzenie sieci placówek ak-
tywności seniorów – obok działającego w No-
wej Hucie Krakowskiego Centrum Seniora
powstaną dwa w innych częściach miasta, a sy-
stem uzupełnią 54 miejskie kluby seniora (po
trzy w każdej dzielnicy). Będą one działać we
współpracy z Gminą oraz organizacjami poza-
rządowych i samymi seniorami.

Na koniec przypominamy jeszcze o corocznej
akcji, którą współorganizuje Urząd Miasta Krako-
wa, czyli „Miejsce przyjazne seniorom”. Jej celem
jest promowanie miejsc przyjaznych seniorom
na terenie Krakowa: kawiarni, sklepów, aptek, in-
stytucji kulturalnych, edukacyjnych, rekreacyj-
nych, odpowiadających na potrzeby starszych
mieszkańców poprzez dostosowanie swojej ar-
chitektury oraz oferowanie produktów, usług
i zniżek specjalnie skierowanych do seniorów.



Mimo niesprzyjającej aury zeszłoroczne Senioralia należały do udanych!

Kraków nie jest wyspą

O tym, co wpływa na stan krakowskiego powietrza i sposobach jego poprawy z **Witoldem Śmiałkiem**, Doradcą Prezydenta Miasta Krakowa ds. Jakości Powietrza rozmawia Łukasz Mordarski.

Doradzi Pan Prezydentowi Krakowa, aby wprowadził zakaz wjazdu do centrum starych samochodów, które nie spełniają norm emisji spalin?

Witold Śmiałek: W moim przekonaniu taka strefa powinna powstać. Na razie trudno mówić jednak o konkretnych założeniach, bo te się dopiero klarują. Najprawdopodobniej samochody niespełniające określonych norm nie będą mogły wjeżdżać czasowo lub na stałe do strefy ograniczonego ruchu. Za wcześniej, by dyskutować też o wielkości strefy, ale wstępne przymiarki mówią o pierwszej i być może o części drugiej obwodnicy miasta. Należy pamiętać jednak o tym, że samo wprowadzenie zakazu wjazdu aut do strefy ograniczonej emisji bez działań dodatkowych o charakterze organizacyjnym i infrastrukturalnym spowoduje paraliż komunikacyjny. Dlatego też utworzenie strefy musi iść w parze m.in. z budową systemu parkingów typu P&R połączonych z centrum, rozbudową systemu komunikacji miejskiej oraz systemem informującym kierowców o tym, czy w określonym czasie strefa jest aktywna, czy nie. Szacujemy, że ewentualne wprowadzenie strefy mogłoby zostać zrealizowane na przełomie lat 2016/2017, dlatego już teraz niezwykle ważne jest opracowanie wszystkich założeń i ich systematyczna weryfikacja.

Jest Pan przekonany o słuszności wprowadzenia zakazu wjazdu dla starych aut?

WŚ: Jestem przekonany, że mieszkańcy Krakowa chcą oddychać świeżym powietrzem, a utworzenie strefy jest sprawdzonym sposobem polepszenia jakości powietrza. W Europie Zachodniej na przestrzeni lat 2006–2013 powstało ponad 200 takich stref i np. w Berlinie zanotowano zmniejszenie o ponad 5 proc. stężenia pyłu w powietrzu. Jednocześnie odnotowano średnio o 10 dni mniej w skali roku z przekroczonymi dopuszczalnymi stężeniami pyłu PM 10.

Ile samochodów zostanie wykluczonych z ruchu, gdy nowe normy wejdą w życie?

WŚ: To jeden z elementów, który będziemy badać. Przykładowo w Berlinie po wprowadzeniu norm obowiązujących od 2010 r. (np. dla silników diesla wymagana EURO 4) norm nie spełniało ok. 10 proc. samochodów zarejestrowanych w mieście. Ze względu na strukturę wiekową samochodów poruszających się po



foto: archiwum prywatne

Witold Śmiałek – absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej, ma 15-letnie doświadczenie zawodowe w sektorze publicznym; pełnił m.in. funkcję wicemarszałka Sejmiku Województwa Małopolskiego II kadencji, prezesa Zarządu Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA, doradcy Prezydenta Miasta Nowego Sącza oraz dyrektora zarządzającego i wykładowcy w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu

Krakowie opracowanie zasad poruszania się po takiej strefie będzie stanowiło spory problem.

Wprowadzenie zakazu wjazdu do centrum starych samochodów to tylko jeden z elementów walki ze smogiem w Krakowie...

WŚ: Krakowianie od lat przekonani są o konieczności ograniczania szkodliwości niskiej emisji. Według mnie należy doprowadzić do sytuacji, w której działania dotyczące poprawy jakości powietrza będą traktowane jako integralna całość. Wpływ na jakość krakowskiego powietrza ma bowiem nie tylko emisja niska (z kotłów i pieców opalanych węglem), ale także emisje: komunikacyjna, wtórna, napływowa i przemysłowa. Są to elementy wzajemnie powiązane, które, oprócz specyficznego ukształtowania terenu miasta, wpływają całościowo na stan powietrza. W moim przekonaniu – i taką rekomendację będę przedkładał Panu Prezydentowi – odczuwalny efekt poprawy jakości powietrza będzie tylko wtedy, gdy będziemy zajmować się wszystkimi typami emisji jedno-

częściej oraz współpracować zarówno z gminami ościennymi, jak i z władzami samorządowymi województw ościennych, w tym szczególnie województwa śląskiego. W każdym z opisanych powyżej obszarów musimy wykazać się aktywnością.

Na przykład?

WŚ: Do jesieni tego roku powinna zakończyć się inwentaryzacja pieców i kotłów na paliwa stałe w obrębie granic naszego miasta. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że Kraków to nie samotna wyspa na oceanie. W obrębie Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego istnieje prawdopodobnie kilka lub nawet kilkanaście tysięcy palenisk wykorzystujących do spalania na co dzień węgiel i mających bezpośredni wpływ na jakość powietrza w mieście. Dlatego nie mamy wyboru. Chcąc zauważalnie poprawić jakość powietrza, jesteśmy skazani na współpracę i wymianę wiedzy z naszymi sąsiadami.

Co obecnie jest największą przeszkodą w pracach nad poprawą jakości powietrza?

WŚ: Poważnym zagrożeniem dla tempa wymiany pieców w Krakowie jest przeciągające się procedowanie skargi kasacyjnej dotyczącej odrzucenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny „Uchwały antysmogowej”, nakazującej wprowadzenie na terenie miasta całkowitego zakazu stosowania paliw stałych, w tym węgla. Zmiana decyzji WSA w wyższej instancji znacząco zwiększy zainteresowanie dotacjami do wymiany pieców. Na wypadek, gdyby jednak Uchwała została uchylona lub utknęła w sądzie, szukujemy tzw. „wariant alternatywny”. Bardzo dużą rolę powinny w nim odegrać organizacje pozarządowe. Chcemy, aby ich aktywność uzupełniała wysiłki Gminy w kwestii edukacji i podnoszenia świadomości oraz promowaniu dobrych nawyków związanych z codziennymi działaniami na rzecz ochrony i poprawy jakości powietrza.

Czy na zaplanowane przez władarzy miasta działania wystarczy pieniędzy?

WŚ: Żeby przedstawić skalę wyzwania, jakie mamy przed sobą, posłużę się liczbami: w ciągu 15 lat, do 2015 r. szacunkowa kwota wydatków związanych z ochroną powietrza wynosiła ponad miliard złotych. Teraz, tylko w ciągu najbliższych pięciu lat, ta kwota wzrośnie prawie dwukrotnie. Głównie będą to pieniądze z Unii Europejskiej oraz innych źródeł pochodzących spoza budżetu gminy takich jak środki Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Obecna kadencja jest okresem, w którym na zadania związane z ochroną środowiska, w tym szczególnie poprawą jakości powietrza, pieniędzy nie zabraknie.

Superinteligentny i megaodporny

Trwają testy nowego parkomatu. To najnowocześniejsze tego typu urządzenie w Polsce. O zaletach parkomatu mogą się przekonać kierowcy parkujący w rejonie pl. św. Ducha.

Jan Machowski

Zależy nam, by w Krakowie stosowane były urządzenia innowacyjne, podnoszące jakość świadczonych przez naszą spółkę usług, potrafiące zaspokoić rosnące wymagania odbiorców – mówi Piotr Kącki, prezes spółki Miejska Infrastruktura, która zarządza strefą płatnego parkowania. Temu służyć ma m.in. siedmiocalowy kolorowy wyświetlacz, który oprócz informacji wskazującej na kolejność działań niezbędnych do wniesienia opłaty może służyć jako nośnik przydatnych dla krakowian informacji.

Parkomat przystosowany jest również do montażu czytnika kodów QR. Dzięki temu przy kolejnej transakcji kierowca będzie mógł wykorzystać bilet postojowy z kodem QR i bez uży-

wania klawiatury wprowadzić numer pojazdu. Pozwoli to na wyeliminowanie niepopularnego przez kierowców ręcznego wprowadzania numeru swojego pojazdu.

Kolejne rozwiązanie, które w najbliższym czasie będzie testowane, polegać ma na umożliwieniu uiszczenia w parkomacie opłaty dodatkowej, czyli kary za brak biletu postojowego. Wyeliminuje to konieczność wizyty w Biurze Strefy Płatnego Parkowania, gdyż opłatę za pomocą karty płatniczej będzie można wnieść bezpośrednio w urządzeniu.

Warto pamiętać, że parkomat zasilany jest wyłącznie energią słoneczną. Jest zatem urządzeniem przyjaznym środowisku i nie wymaga stosowania zewnętrznych przyłączy.

Urządzenie działa domyślnie w języku polskim, jednak w każdej chwili można przełą-

czyć je na funkcjonowanie w językach obcych. Urządzenie pokryto specjalną farbą i lakierem zwiększającym jego odporność na graffiti, promieniowanie UV oraz korozję.

Nowością jest możliwość płacenia z wykorzystaniem urządzeń obsługujących technologie NFC stosowaną m.in. w telefonach komórkowych.

Warto wiedzieć, że spółka Miejska Infrastruktura już pracuje nad kolejnymi innowacyjnymi rozwiązaniami, które z jednej strony ułatwią kierowcom korzystanie ze strefy, a z drugiej poprawią kontrolę nad płatnym parkowaniem. Przeprowadzone testy pokażą, na ile bez zagrożenia dla ciągłości pracy parkomatu możliwe będzie stosowanie kolejnych udogodnień.



Nowe parkomaty mają duże, 7-calowe wyświetlacze

foto: archiwum MI

Kraków – miasto z głową

Krakowski Park Technologiczny wraz z partnerami przygotował strategię smart city dla Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego. 28 maja br. zostanie ona zaprezentowana podczas konferencji organizowanej w ramach projektu „SMART_KOM. Kraków w sieci inteligentnych miast”.

Agnieszka Włodarczyk* Wojciech Przybylski**

Od jesieni 2013 r. Krakowski Park Technologiczny (KPT) wspólnie z partnerami projektu: Urzędem Miasta Krakowa, Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego, Uniwersytetem Technicznym w Wiedniu oraz Forum Virium w Helsinkach pracuje nad strategią smart city dla Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego. Celem projektu jest wprowadzenie planu działań oraz kompleksowego systemu zarządzania w sześciu kluczowych obszarach smart city (administracja, gospodarka, transport, środowisko, społeczeństwo oraz poziom życia).

Podstawową zasadą smart city jest brak jednego standardu i kierunku rozwoju miast. Prio-

rytety Krakowa w tym zakresie mogą być kompletnie różne od priorytetów Warszawy czy Helsinek. Stąd pierwszą fazę projektu poświęcono analizie Krakowa i KOM w sześciu obszarach smart city. Metodologia pracy była mariażem doświadczeń Wiednia i Helsinek z doświadczeniem pracowników Instytutu Socjologii UJ oraz KPT. Podczas warsztatów diagnostycznych eksperci reprezentujący różne sektory (administrację, naukę, biznes i NGO) definiowali główne problemy i wyzwania stojące przed Krakowem. W ten sposób powstała lista kilkunastu wyzwań, które stały się podstawą budowania programów czterech wizyt studyjnych drugiej fazy projektu, podczas której eksperci odwiedzili Wiedeń, Helsinki, Barcelonę oraz Tallin i Tartu. Scenariusze wizyt opracowano pod kątem naszych potrzeb, stąd w centrum uwagi znalaz-

ły się m.in. transport zrównoważony i integracja transportu miejskiego z aglomeracyjnym, metodologie pracy ze start-upami tworzącymi produkty dla miast czy też sposoby zarządzania wielkimi projektami urbanistycznymi (w kontekście Nowej Huty Przyszłości).

Dobiegająca obecnie końca trzecia faza projektu ma na celu opracowanie systemu rozwiązań smart dla Krakowa i KOM pod kątem projektów finansowanych w ramach m.in. Małopolskiego Regionalnego Systemu Operacyjnego (w tym Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych), Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, Horyzontu 2020 i innych. Część roboczych rekomendacji jest już teraz wdrażana w życie: powstaje specjalny zespół smart city w Urzędzie Miasta Krakowa, a KPT razem z UMK powołały do życia KrakowLiving Lab, czyli system wsparcia dla firm działających w obszarze smart city.

Całość rekomendacji oraz pomysłów na działania zaprezentowana zostanie podczas konferencji kończącej projekt. Więcej informacji na stronie: www.sse.krakow.pl.

*koordynator projektu

**dyrektor Działu Rozwoju (KPT)

Czerwone światło dla zielonych Toń

Odrzucenie przez radnych uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu „Tonie-Łąki” było wielkim zaskoczeniem nie tylko dla planistów z magistratu, ale także dla wielu krakowian. Plan miejscowy miał chronić przyrodę i zapewnić miastu przepływ powietrza, a jego odrzucenie może doprowadzić do sukcesywnej zabudowy tego zielonego obszaru oraz do odczuwalnego pogorszenia komfortu życia mieszkańców.



foto: Katarzyna Krasoń / UMK

Spotkanie z mieszkańcami ws. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Tonie-Łąki”

■ Katarzyna Krasoń

Przypomnijmy, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Tonie-Łąki” miał na celu ochronę cennych terenów zieleni wzdłuż cieku Sudół. Był to plan o charakterze ochronnym, mający ważne znaczenie w procesie łączenia zieleni miejskiej w ciągły, zintegrowany system przyrodniczy, zapewniający odpowiednie przewietrzanie. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zakładał także stworzenie warunków formalnoprawnych dla budowy planowanego zbiornika suchej retencji. Kolejnym ważnym celem dokumentu było zapobieganie

niekorzystnym przekształceniom obszaru postępującym w wyniku wkraczania zabudowy mieszkaniowej na tereny zieleni.

Radni przeciw planowi

Pierwsze czytanie uchwały dotyczącej przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego odbyło się 18 marca. Pięć dni później, ze względu na wątpliwości części mieszkańców reprezentowanych m.in. przez Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Toń, Biuro Planowania Przestrzennego zorganizowało dodatkowe spotkanie, podczas którego Elżbieta Koterba, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rozwoju Miasta, ponownie przybliżyła koncepcję planu oraz

wytłumaczyła zainteresowanym mieszkańcom jego najważniejsze założenia. – Poprosiłam o to spotkanie, aby nikt z państwa nie miał wątpliwości, że zaproponowana koncepcja ma służyć dobru mieszkańców. Jestem pewna, że wszystkim nam zależy, aby chronić zieleni i zapewnić właściwe warunki przewietrzania miasta – mówiła na spotkaniu Elżbieta Koterba.

Mimo to 1 kwietnia, podczas obrad Rady Miasta Krakowa radni odrzucili projekt uchwały w drugim czytaniu. – Odrzucenie uchwały o przystąpieniu do prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w okresie, w którym odpowiadam za planowanie przestrzenne w mieście, miało miejsce po raz pierwszy. Wynik głosowania jest tym bardziej zaskakujący, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że w lipcu 2014 r. radni uchwalili zmiany w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, gdzie obszar Tonie-Łąki wskazano jako teren do ochrony przed zabudową. Cele odrzuconego przez radnych planu były zgodne ze Studium, które wcześniej przegłosowali – komentuje Elżbieta Koterba.

Co dalej z Toniami?

Co to oznacza w praktyce? Przede wszystkim to, że tereny zielone Toń, które chcieli ochronić planiści, mogą zostać zabudowane na podstawie warunków zabudowy, tzw. „wuzetek”. Takie decyzje są wydawane, gdy istnieje „dobre sąsiedztwo”, czyli dojazd do drogi publicznej oraz gdy w niewielkiej odległości od planowanej zabudowy znajdują się podobne obiekty.

Czy brak planu dla Toń widocznie wpłynie na życie krakowian? Niestety wszystko wskazuje na to, że tak. Jak przekonuje Elżbieta Koterba, jeżeli zielony teren Toń będzie stopniowo zabudowywany, stracimy kolejny ważny korytarz przewietrzania miasta. – Mieszkańcy odczują to szczególnie w lecie, gdy Kraków jest gorący od nagrzanego betonu i asfaltu, i występuje tzw. wyspa ciepła. Powietrze, które napływa wzdłuż cieków, w przypadku Toń jest to potok Sudół, skutecznie przyczynia się do chłodzenia centrum miasta. Utrata korytarza przewietrzania będzie więc równoznaczna z pogorszeniem komfortu życia mieszkańców – opowiada wiceprezydent Krakowa. Ponadto, sukcesywna zabudowa terenu Toń spowoduje utratę zieleni, tak ważnej dla krajobrazu stolicy Małopolski.

Co więc dalej z Toniami? Czy wszystko już przesądzone? – Do podjęcia procedury przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego w Toniach powinniśmy wrócić w przyszłości. Ale żeby to się stało, musi być dobra wola radnych miejskich. W przeciwnym razie wysiłek planistów znów pójdzie na marne – podkreśla Elżbieta Koterba.

Diamentowi hejnaliści

21 kwietnia w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie odbyła się uroczysta gala z okazji obchodów 90-lecia Polskiego Radia. Tego wieczoru przyznano również najważniejsze nagrody radiowe.

● Katarzyna Krasoń

Wśród laureatów znaleźli się krakowscy hejnaliści, którzy za swoją owianą legendą pracę i rolę, jaką sumiennie odgrywają w historii i tradycji naszego kraju, otrzymali prestiżowy Diamentowy Mikrofon.

Wyjątkowa uroczystość przyjęła formę multimedialnego widowiska przeplatane archiwalnymi dźwiękami i filmami. Wystąpili: Narodowa Orkiestra Polskiego Radia pod batutą Jacka Kaspszyka i Alexandra Liebreicha, Philippe Giusiano – laureat XIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, zespoły Zakopower oraz AudioFeels, Chór Teatru Wielkiego – Opery Narodowej oraz tancerki Polskiego Baletu Narodowego.

Z okazji obchodów 90-lecia Polskiego Radia Diamentowymi Mikrofonami uhonorowano: Danutę Szaflarską – za wybitne role w im-

ponującej liczbie słuchowisk Polskiego Radia; za charakterystyczny, zawsze rozpoznawalny głos, który towarzyszy pokoleniom słuchaczy od najmłodszych lat, oraz krakowskich hejnali-

stów – za swoją pracę i rolę, jaką nieprzerwanie odgrywają w historii Ojczyzny i anteny Pierwszego Programu Polskiego Radia.

Diamentowa Batuta przyznana została maestro Jackowi Kaspszykowi, jednemu z najwybitniejszych dyrygentów, od dziesięcioleci współpracującemu z Polskim Radiem – jako wyraz uznania dla dyrygenckiego dorobku, z podziękowaniem za oddanie radiu publicznemu, dla którego dokonał imponującej liczby nagrań studyjnych i koncertowych. Nagrody laureatom wręczył Prezes Zarządu Polskiego Radia Andrzej Siezieniewski.



Hejnaliści prezentują Diamentowy Mikrofon podczas spotkania z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim

foto: Paweł Kravczyk / UMK

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

18 kwietnia

- Koncert poświęcony pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej w 5. rocznicę katastrofy smoleńskiej, bazylika Mariacka

20 kwietnia

- Ogłoszenie wyników konkursu na budynek Archiwum w Krakowie, ul. Sławkowska

21 kwietnia

- Podpisanie porozumienia między Gminą Mięską Kraków a Uniwersytetem Pedagogicznym na rzecz osób niepełnosprawnych
- Podpisanie przez Prezydenta Miasta Krakowa i Rektora Politechniki Krakowskiej porozumienia o współpracy dot. działań na rzecz jakości życia mieszkańców Krakowa i powołania wspólnych studiów podyplomowych kształcących specjalistów zajmujących się m.in. planowaniem i zarządzaniem obszarami mieszkaniowymi w miastach, sala Senacka Politechniki Krakowskiej, ul. Warszawska 24

26 kwietnia

- Koncert Papięski „Błogosławieni Miłosierni”, Rynek Główny

28 kwietnia

- Jubileusz 40-lecia działalności Stowarzyszenia „Kuźnica”, ul. Miodowa

29 kwietnia

- Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu u zbiegu ulic Jakubowskiego i Kostaneckiego



30 kwietnia

- Uroczystości pogrzebowe prof. Aleksandra Kowalskiego, cmentarz Salwatorski

4 maja

- Sesja plenarna Europejskiego Kongresu Samorządów, Centrum Kongresowe ICE Kraków
- Spotkanie z Merem Tbilisi Davitem Narmanią oraz podpisanie umowy o kontynuacji współpracy pomiędzy Krakowem a Tbilisi
- Gala Lider Samorządu, Centrum Kongresowe ICE Kraków



zdjęcia: archiwum UMK

Referenda – o co chcą pytać krakowianie?

25 lat po pierwszych wolnych wyborach samorządowych w Polsce Kraków stał się europejską stolicą samorządności. 4 maja w Centrum Kongresowym ICE na Europejskim Kongresie Samorządowym spotkaliśmy się, by podzielić się doświadczeniami, by nawiązać nowe, partnerskie relacje. My – przedstawiciele samorządów z całej Europy.

☛ Jacek Majchrowski

Kraków pozyskał niezwykle wydarzenie, które – jak wszyscy mamy nadzieję – stanie się cykliczne. Europejski Kongres Samorządów to platforma wymiany poglądów oraz miejsce spotkań liderów samorządowych i elit regionalnych z przedstawicielami administracji państwowej, organizacji pozarządowych i biznesu. Kongres jest szansą dla przedstawicieli polskich i europejskich samorządów na rozmowę o tym, jak zwiększyć efektywność wykorzystywania funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Jednocześnie stanowi okazję do podzielenia się doświadczeniami oraz nawiązania partnerskich kontaktów. W takim gronie, jakie gościliśmy przez dwa dni w Krakowie, ta praca była przyjemnością.

Aktywni mieszkańcy = silny samorząd

Jaka konkluzja płynęła z naszych rozmów? Nie ma silnego samorządu bez zaangażowanych mieszkańców. To nie technologie czy najnowocześniejsze rozwiązania są najważniejsze, tylko człowiek. Problemy w mieście nie rozwiążą się same czy nawet przy udziale „super smart urzędów”, technologia bowiem bez udziału człowieka pozostaje jedynie narzędziem. Stworzenie wygodnego dla ludzi, inteligentnego miejsca do życia wymaga zaangażowania się mieszkańców w sprawy miasta, dzielnicy, osiedla, postrzeganych jako własna przestrzeń do rozwoju. To właśnie jest klucz do polepszenia jakości życia w mieście. Podstawową rolę samorządowców jest zachęcanie do tej aktywności i do zaangażowania w budowanie wspólnoty.

Uważam, że jednym z takich narzędzi zachęcających do uczestniczenia w rozwiązywaniu problemów miasta jest referendum. Nie odpowiem Państwu dziś na sto procent, czy jesienią, wybierając naszych przedstawicieli do parlamentu, będziemy też decydować o ważnych dla miasta sprawach, bo to zależy od tego, czy wspólnie uznamy, że są w tej chwili decyzje, które należy podjąć w ten sposób.

Gdy jednak usłyszałem o propozycji referendum lokalnego, uznałem, że warto się nad tym zastanowić, tym bardziej że w kampanii kilkakrotnie podkreślałem, że w tej kadencji będę chciał z możliwości zorganizowania referendum skorzystać. Połączenie terminu referendum z wyborami parlamentarnymi dawałoby nam gwarancję, że frekwencja będzie na tyle wysoka, iż referendum okaże się ważne. Dlatego też poprosiłem mieszkańców o nadsyłanie do mnie propozycji pytań.

Sprawy ważne dla krakowian

Do tej pory uzbierało się ich kilkanaście. Bardzo za wszystkie dziękuję, bo nawet jeżeli nie są pytaniami referendalnymi, to pokazują, jakie kwestie są dla mieszkańców najważniejsze. Mam tu na myśli pytania typu „Czy



Jacek Majchrowski

for. archiwum.wilanc

chcesz oddychać czystym powietrzem w Krakowie?“, „Czy chcesz żyć zdrowo w Krakowie?“. Myślę, że odpowiedź na te pytania jest oczywista i nie wymaga organizowania referendum.

Przysłane pytania z grubsza można podzielić na dwie kategorie – poruszające kwestie komunikacji w mieście i kwestie związane z ochroną środowiska. Niektóre z nich stawiają sprawy bardzo radykalnie: „Czy chcesz zakazać wjazdu do centrum miasta wszystkim samochodom?“, „Czy jesteś za tym, aby wprowadzić zakaz parkowania samochodów na chodnikach na terenie dzielnicy I Stare Miasto?“.

Ale są też propozycje zagadnień bardziej fundamentalnych: „Czy jesteś za uprzywilejowaniem transportu publicznego kosztem transportu indywidualnego?“. Jak uzasadnia autor: „przy licznych konsultacjach nieliczne gremia protestują i będą protestowały przy rozbudowie i przebudowie sieci tramwajowej, lokalizacji przystanków autobusowych, programowania skrzyżowań z priorytetem dla tramwaju, organizacji nowych buspasów, budowie ścieżek rowerowych i parkingów P&R. Miasto musi posiadać silny mandat do inwestowania w transport publiczny (...)“.

Co ciekawe, propozycje pytań niezwiązanych z komunikacją i czystością powietrza praktycznie się nie pojawiają. Jednym z nielicznych wyjątków jest pytanie, czy zakazać blokowania ulic w związku z wydarzeniami sportowymi.

Jeszcze o Światowych Dniach Młodzieży

Pozwolą Państwo, że odniosę się jeszcze do propozycji złożonej przez pana posła Łukasza Gibałę, dotyczącej finansowania Światowych Dni Młodzieży. Uważam, że na referendum w tej sprawie już jest trochę zbyt późno. To nie miasto starało się o to wydarzenie, ale strona kościelna, a wizyta papieża Franciszka jest jednocześnie oficjalną wizytą głowy państwa. Nie jest więc prawdziwe stwierdzenie, że to na barkach Krakowa spoczywa obowiązek zapłacenia za ŚDM. Jest jednak dla nas jasne, że jako samorząd – zarówno miasta, jak i województwa – będziemy współfinansować to wydarzenie, bo to do nas zjadą goście z całego świata.

Pod koniec maja mamy otrzymać od strony kościelnej dokładny harmonogram Światowych Dni Młodzieży. To pozwoli nam na precyzyjne oszacowanie kosztów przygotowania miasta do wizyty pielgrzymów. Wtedy będziemy rozmawiać ze stroną rządową o wydatkach. Osobiście uważam, że np. część kosztów dostosowania placówek oświatowych do potrzeb pielgrzymów powinien pokryć budżet państwa, a nie samorząd, na co już wstępnie (ustnie) wyraziła zgodę minister Joanna Kluzik-Rostkowska.. Myślę, że najbliższe miesiące rozstrzygną wszystkie nasze wątpliwości.

To nie technologie czy najnowocześniejsze rozwiązania są najważniejsze, tylko człowiek.

Piknikowo i rodzinnie

Już w niedzielę 24 maja zapraszamy wszystkie rodziny do uczestnictwa w Święcie Rodziny Krakowskiej na bulwarze Czerwieńskim. Na krakowian już po raz czwarty czekają atrakcje i dobra zabawa.

foto: archiwum UMK

Anna Rak

Święto Rodziny Krakowskiej wpisało się już na stałe w kalendarz imprez miejskich. W tym roku odbędzie się ono po raz czwarty. Mamy nadzieję, iż tradycyjnie krakowskie bulwary zapełnią się rodzinami, które cenią sobie wspólne spędzanie czasu – mówi pomysłodawczyni oraz koordynatorka imprezy Marzena Paszkot, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Rodziny.

Impreza rozpocznie się o godz. 11.00 biegiem par „W pogoni za tlenem”, który odbywać się będzie w ramach akcji „Zdrowy oddech dla Krakowa”. Podczas trwającego do wieczora projektu nikt nie będzie się nudził, ponieważ atrakcje przygotowano zarówno dla najmłodszych, jak i najstarszych uczestników imprezy.

Do współpracy udało się zaprosić wielu partnerów spośród podmiotów miejskich i niepublicznych. To dzięki szeroko zakrojonej współpra-

cy święto zyskało swój jedyny, niepowtarzalny rodzinny klimat.

Lego, warsztaty i gaszenie smoka

Na wszystkich, którzy 24 maja przybędą na bulwar Czerwieński, czeka wiele atrakcji na scenie, w Miasteczku Rodzinnym, a także w Strefie Sportu. Szczególnie zachęcamy do odwiedzenia Miasteczka Rodzinnego, gdzie na zainteresowanych czekać będą m.in. staromiejska gra terenowa „Rodzinny Kraków” przygotowana przez Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży, rodzinne warsztaty „Nie marnuj jedzenia!” przygotowane przez Bank Żywności, fit cross oraz spinning prowadzone przez zespół Infinity Fitness, malowanie twarzy, warsztaty plastyczne oraz wielkie budowanie z klocków Lego, które każdego roku cieszy się ogromną popularnością. Centrum Języków Śródziemnomorskich Sensapolis przygotowało warsztaty językowe. Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie zapre-

zentuje samochód gaśniczy wraz z wyposażeniem, a najmłodszy uczestnicy będą mogli ugasić makietę domku oraz Smoka Wawelskiego.

Portal Ekorodzice zaprasza z kolei na warsztaty makulaturowej wikliny oraz na wykładanie Eko-Jeża. Podobnie jak w roku ubiegłym zostanie także zorganizowana zbiórka zakrętek plastikowych, które zostaną przeznaczone na zakup nowego wózka inwalidzkiego dla potrzebującego dziecka. Ciekawą atrakcją przygotowali uczniowie z Zespołu Szkół Chemicznych w Krakowie, którzy zapraszają na pokazy chemiczne oraz do udziału w specjalnie przygotowanych konkursach i krzyżówkach.

Trening z gwiazdami

Po raz pierwszy zostanie także utworzona specjalna Strefa Sportu, w której w ramach projektu „Nie bój się sięgać gwiazd” odbędą się spotkania i treningi z tenisistką Joanną Sakowicz-Kostecką oraz piłkarzem Mirosławem Szymkowiakiem. Będzie także okazja do udziału w rodzinnym nordic walkingu prowadzonym przez trenerów realizujących miejski program „Kraków biega, Kraków spaceruje”.

Przez cały dzień będzie można poddać się bezpłatnym badaniom, na które zapraszają szpitale miejskie oraz prywatne centra medyczne. Sprawdzimy zatem zawartość tkanki tłuszczowej i mięśniowej w organizmie, wykonamy pomiary ciśnienia tętniczego krwi, a także poziomu glukozy, badania słuchu czy dermatologiczne. Położne oraz położne środowiskowe z Centrum Medycznego Ujastek udzielą przyszłym rodzicom informacji z zakresu edukacji okołoporodowej i porodowej, z kolei specjaliści z Medycyny doradzą w zakresie profilaktyki i leczenia cukrzycy, miażdżycy oraz chorób narządów słuchu. Tego dnia zostanie także rozstrzygnięty konkurs plastyczny „Jesteś My Rodziną” zorganizowany przez Gminę Miejską Kraków oraz Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży.

Święto Rodziny Krakowskiej odbywa się w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę!”, którą Gmina Miejska Kraków organizuje już po raz piątą. Jej celem jest promowanie wartości rodzinnych, zdrowego stylu życia oraz wzmocnienie pozytywnego modelu rodziny jako wielopokoleniowej instytucji, w której każdy, także najmłodszy jej członek, zajmuje ważne miejsce. Patronat nad kampanią objął Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Organizatorami wydarzenia są Urząd Miasta Krakowa oraz krakowska Caritas, a głównym sponsorem sieć Biedronka. Patronat honorowy nad imprezą objął Prezydent Miasta Krakowa, a medialnego wsparcia udzieliły: TVP Kraków, Radio Kraków, portale Czas Dzieci i Ekorodzice, a także nasz dwutygodnik KRAKÓW.PL.

Akcja – rekomendacja po raz dziesiąty!

Kraków coraz częściej kojarzony jest nie tylko z Wawelem, Sukienicami i hejnałem, ale również z dobrą kuchnią. Liczne krakowskie restauracje serwujące zarówno tradycyjne polskie dania, jak i potrawy charakterystyczne dla innych, nierzadko odległych krajów (np. Indii, Brazylii, Japonii czy Chin) zyskują uznanie wśród krakowian, turystów i kulinarnych ekspertów. Ukryte w średniowiecznych piwnicach czy zlokalizowane w wytwornych wnętrzach kamienic często stają się również centrami życia towarzyskiego.

Jadwiga Figiel-Stoch

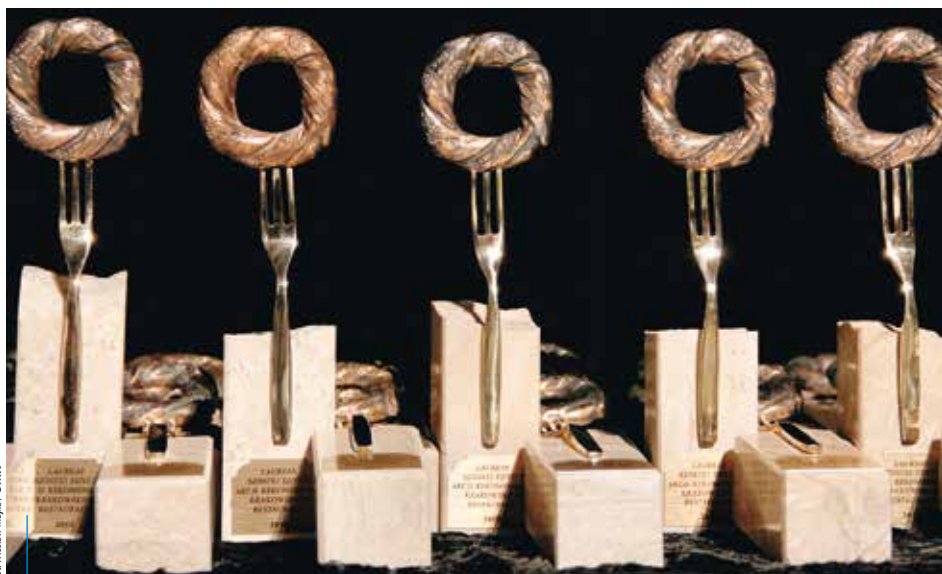
Chcąc ułatwić mieszkańcom i gościom wybór najlepszej restauracji, Urząd Miasta Krakowa wraz z Krakowską Kongregacją Kupiecką, Krakowskim Biurem Festiwalowym oraz Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego zorganizował już po raz dziesiąty Akcję Rekomendacji Krakowskich Restauracji. W jej ramach 12 czerwca br. podczas uroczystej gali zostaną wyłonieni laureaci Akcji. Wśród wybranych lokali znajdą się zarówno takie, które swoją ofertę dostosowały do wymagań rodzin z dziećmi czy oficjalnych spotkań biznesowych, jak i te, które kuszą magiczną, romantyczną atmosferą czy też posiadające w swoim menu małopolskie produkty regionalne.

W ramach akcji w konkursie „Zawstydz obwarzanka i zagłosuj!” szukamy produktów kulinarnych kupionych w krakowskich restauracjach lub innych punktach gastronomicznych,

które szczególnie zapadają w pamięć ze względu na wyjątkowy smak. Szukamy także pomysłów i fenomenów kulinarnych wnoszących nową jakość w kulinarną ofertę Krakowa.

Wszystkie rekomendowane miejsca oznaczone będą naklejką z krakowskim obwarzankiem. Można będzie je również odnaleźć, korzystając z aplikacji mobilnej KRK lub strony: www.krakow.pl/restauracje. Zapraszamy zatem turystów i mieszkańców Krakowa do odwiedzenia rekomendowanych restauracji oraz skosztowania przysmaków, które zostaną laureatami konkursu „Zawstydz obwarzanka i zagłosuj!”.

A przy okazji dodajmy, że Kraków jest jedynym miastem mogącym się poszczycić aż dwoma produktami regionalnymi, które zostały wpisane przez Komisję Europejską do Rejestru Chronionych Nazw Pochodzenia i Chronionych Oznaczeń Geograficznych. Należą do nich: obwarzanek krakowski i chleb prądnicki.



Laureaci konkursu otrzymają także pamiątkowe statuetki

KRK

ZAWSTYDŹ OBWARZANKA I ZAGŁOSUJ!

OD 20.04.2015 DO 24.05.2015



WSKAŹ NOWE SMAKI KRAKOWA NA WWW.KRAKOW.PL

PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY



WSPÓLORGANIZATORZY



Urban fictions. Miasto XXI w. w fotografii Claudii Fritz

Magia fotografii? Czy są tacy, których nie kusi możliwość spojrzenia w obce światy, możliwość odkrycia całkiem nowej perspektywy dla miejsc znanych i tych odległych? Wyimaginowane miejskie krajobrazy i charakterystyczne dla XXI w. scenerie stanowią główną inspirację dla fotografii Claudii Fritz – artystki z austriackiego Innsbrucka, której wystawę można będzie oglądać w Międzynarodowym Centrum Kultury od 20 maja do 7 czerwca.

Justyna Olszańska

14 maja 2015 r. rusza kolejna edycja Miesiąca Fotografii w Krakowie. Ten międzynarodowy festiwal fotograficzny organizowany jest w naszym mieście od 2002 r. i zalicza się do najważniejszych imprez kulturalnych w Polsce. Od trzech lat z dużym powodzeniem równolegle do Miesiąca Fotografii odbywa się także Krakow Photo Fringe. W ramach tej organizowanej przez Fundację Lablab i Fundację Sztuk Wizualnych inicjatywy prezentowane są zarówno prace uznanych już fotografów, jak i dopiero debiutujących twórców. To właśnie w ramach tegorocznej edycji Photo Fringe w Międzynarodowym Centrum Kultury (Rynek Główny 25)

prezentowane będą prace Claudii Fritz – artystki z Innsbrucka – naszego austriackiego miasta partnerskiego.

Urodzona w 1973 r. Claudia Fritz z wykształcenia jest architektem, stąd też jej zainteresowania fotograficzne, które koncentrują się na tematyce urbanistycznej. Na wystawie „Urban fictions” zaprezentowane zostaną 43 fotografie, na których artystka uchwyciła ulotne, zamknięte w pojedynczych kadrach chwile z życia miast – nie tylko Krakowa i Innsbrucka, ale również Wiednia, Stuttgartu, Freiburga czy Monachium.

W trzech pomieszczeniach piwnicznych MCK mające różne formaty zdjęcia umieszczone zostaną w sekwencjach skojarzeniowo-narracyjnych. Poszczególne grupy zdjęć nie mają

żadnych tytułów. Prezentowane są bez dodatkowych objaśnień, tak aby nie wywierać wpływu na odbiorcę, narzucając mu gotową interpretację czy ostatecznie sformatowany obraz rzeczywistości. – Moją intencją jest, aby w zależności od pochodzenia, doświadczenia życiowego, ciekawości i empatii odbiorców w ich głowach powstać mogły rozmaite, subiektywne historie – podkreśla Claudia Fritz. Właśnie tej strategii podporządkowane są artystyczne środki wyrazu, którymi posługuje się fotografka z Innsbrucka, i charakterystyczne dla jej twórczości motywy. Przejrzystości, odbicia, geometryczne sekwencje cechujące miejski krajobraz – jego architekturę i mieszkańców, transparentność i fikcyjność rzeczywistości, która nabiera cech utopijnych. Jak podkreśla medioznawca i krytyk sztuki, członkini Niemieckiej Akademii Fotograficznej Andrea Gnam, „scenki z różnych miast układają się w pracach Claudii Fritz w jedną wyimaginowaną scenierię miejską drugiego dziesięciolecia naszego wieku”.

Wystawę „Urban fictions” można będzie oglądać w Międzynarodowym Centrum Kultury (Rynek Główny 25) od 20 maja do 7 czerwca 2015 r., od wtorku do niedzieli w godz. 10.00–18.00. Więcej informacji o współpracy Krakowa i Innsbrucka znajduje się na stronie www.krakow.pl w zakładce Kraków Otwarty na Świat, natomiast program Krakow Photo Fringe można znaleźć na stronie: www.krakowfringe.pl.



foto: Claudia Fritz

Wystawę Claudii Fritz „Urban fictions” będzie można oglądać w MCK od 20 maja do 7 czerwca

Taneczny ambasador Krakowa

Balet Dworski „Cracovia Danza” promuje Kraków i Polskę za granicą! Tylko tej wiosny spektakl „Alla Polacca” w wykonaniu krakowskich tancerzy mają okazję obejrzeć widzowie w Indiach, Stanach Zjednoczonych, a także Francji.

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

Za sprawą przedstawienia „Alla Polacca” w wykonaniu tancerzy Cracovia Danza mieszkańcy New Delhi, Memphis i Aix-en-Provence poznają polskie tańce narodowe, czyli poloneza, mazura, kujawiaka, oberka i krakowiaka, legendy (np. o Panu Twardowskim), czy staropolskie zwyczaje, jak choćby wesele krakowskie. Spektakl opowiadający o polskiej tradycji, czyli o tym, z czego wyrasta nasza kultura i co wciąż kształtuje naszą tożsamość, jest doskonałą wizytówką Polski i Krakowa. Wizytówką taneczną, barwną, ciekawą i zgodną z prawdą historyczną. Dbałość o szczegóły tego widowiska – piękne choreografie, drobiazgowo odtworzone według rycin kostiumy staropolskie, baśniowe rekwizyty – powodują, że Polska jako kraj, a Kraków jako miasto zachwycają i wzbudzają ogromną ciekawość zagranicznych widzów. – Wyjeżdżając za granicę, staramy się promować naszą kulturę. Tak dobieramy repertuar, aby pokazać piękno Polski. Uważamy to za swój obowiązek – mówi Romana Agnel, tancerka, choreograf, dyrektor Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”. – Nasi zagraniczni partnerzy bardzo to doceniają i nazywają nasz zespół „ambasadorem Krakowa i Polski”. To trafne okre-

ślenie, gdyż nasze spektakle, opowiadające np. o ołtarzu Mariackim Wita Stwosza, o zabawach na Wawelu prowadzonych przez królową Bonę czy o królowej Jadwidze są często pierwszym kontaktem zagranicznych widzów z Krakowem i z Polską. To od nas zależy, czy Kraków i Polska wydadzą im się interesujące – dodaje.

W kwietniu spektakl „Alla Polacca” był prezentowany w New Delhi na szóstym Indo-European Dance Festival „Spirit of Dance”. Występ tancerzy został przyjęty z zachwytem. Jak czytamy w recenzji koncertu finałowego w „Millennium Post New Delhi”, „publiczność była oczarowana ujmującym pokazem tańców w wykonaniu Baletu Dworskiego »Cracovia Danza« z Polski”. (Celebrating the classics, „Millennium Post New Delhi”). Zachwytiło też wspólne z Hindusami wykonanie finałowego poloneza.

W tej chwili krakowscy artyści przebywają w USA, gdzie reprezentują Polskę na festiwalu Memphis in May – International Salute to Poland. Tancerze spektakl „Alla Polacca” przedstawia amerykańskiej publiczności trzykrotnie w mogącej pomieścić ponad 800 widzów sali Germantown Performing Arts Center. Jeszcze w maju, po powrocie z USA, Cracovia Danza wystąpi w Aix-en-Provence w ramach organizowanych tam Dni Europejskich.



„Alla Polacca” w wykonaniu Baletu Dworskiego Cracovia Danza

13 maja 2015 r.

PHILIPPE
BERNOLD – *flet*
JUREK
DYBAŁ – *dyrygent*
SINFONIETTA
CRACOVIA

K. Penderecki

Sinfonietta nr 3

„Kartki z nienapisanego dziennika”

W.A. Mozart

Koncert fletowy D-dur KV 314

Symfonia nr 41 C-dur KV 551

„Jowiszowa”

24 maja 2015 godz. 19:30

Muzeum Inżynierii Miejskiej

w Krakowie

Kraków, ul. Św. Wawrzyńca 15

Bilety w cenie 45/25 zł
dostępne są w sprzedaży
internetowej oraz punktach sieci:
Ticketpro.pl i InfoKraków.

Nic nie dzieje się bez powodu

O przodkach, dziennikarskiej żyłce, muzyce oraz Polskim Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie, które w tym roku świętuje swoje 70-lecie, z **Adamem Radzikowskim**, prezesem tej instytucji rozmawia Paulina Polak.

W Krakowie mamy ulicę Walerego Radzikowskiego. To Pana przodek?

AR: Mogłbym zażartować, że tak, ale nie jest to prawda. Ulica poświęcona jest malarzowi z XIX w., a ja jestem związany z Marianem Dąbrowskim – założycielem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Na marginesie, obie postaci łączy zamiłowanie i popularyzowanie Tatr i Zakopanego. Marian Dąbrowski w uznaniu zasług na tym polu otrzymał nawet honorowe obywatelstwo miasta Zakopanego.

Sledził Pan jego historię?

AR: Przyznam, że nigdy nie wykazywałem zbytnej ciekawości, żeby odkrywać swoje korzenie. Marian Dąbrowski urodził się w Mielcu, ale nauki pobierał już w Krakowie. Po osiągnięciu dojrzałego wieku założył – jak się później okazało – największy wówczas koncern prasowy w Polsce. Był właścicielem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, jego wydawcą i redaktorem naczelnym. Zrobił karierę w stylu amerykańskiego Rockefellera. Najpierw sprzedawał swoją gazetę na ulicy, by potem stać się potentatem medialnym.

Jak się zakończyła jego kariera?

AR: Wybuch wojny zaskoczył go, gdy odpoczywał z żoną we Francji. Nie mógł wrócić do Krakowa, bo „IKaC” drukował wcześniej artykuły antyniemieckie. Hitlerowcy szukali Dąbrowskiego, przejęli redakcję, maszyny drukarskie i w czasie wojny wydawali tu swoje „gadzinówki”. Został z tym, co spakował do walizki.

Czuje po krewnym Pan w sobie żyłkę dziennikarską?

AR: Miałem kilka epizodów dziennikarskich, ale nie traktuję ich poważnie. Kilka moich artykułów ukazało się w gazecie polonijnej, gdy przez parę miesięcy byłem w Stanach Zjednoczonych. Występowałem także jako prowadzący w trzech odcinkach „Spotkania z balladą”.

Gra Pan na jakimś instrumencie?

AR: Mój ojciec był melomanem, więc skierował mnie do szkół muzycznych. Grałem na fortepianu.



fot. archiwum PWM

Adam Radzikowski – od 2008 r. prezes Polskiego Wydawnictwa Muzycznego

nie, ale to już przeszłość. Zawsze byłem osobą o różnorodnych zainteresowaniach. Nie wyobrażałem sobie też życia jako „niewolnik” instrumentu. Często zmieniałem pracę. W Polskim Wydawnictwie Muzycznym też pojawiłem się nieoczekiwanie.

To znaczy?

AR: Był to okres, kiedy w ogóle nie pracowałem. Prowadziłem bardzo spokojne życie, spacerowałem po Krakowie, jeździłem trochę po świecie. Znajomym nie dawało to spokoju. Pewnego dnia dowiedziałem się, że w 2008 r. prowadzony jest nabór do Rady Nadzorczej PWM, a ja miałem uprawnienia, żeby być członkiem takiego ciała w spółce Skarbu Państwa. Złożyłem wniosek i zostałem powołany. Nic nie dzieje się jednak bez powodu. Mam do Polskiego Wydawnictwa Muzycznego stosunek emocjonalny, bo można powiedzieć, że na tej instytucji się wychowałem. Gdy mój ojciec zdecydował, że mam grać, wszystkie nuty, z których korzystałem, wydało PWM. Potem z prof. Tomaszewskim, ówczesnym dyrektorem PWM, spotykałem się na studiach podczas wykładów, ulegając fascynacji osobowością i wiedzą Profe-

sora. Dla mnie PWM zawsze jawił się jako raj, instytucja nobilitująca, ważna dla kultury polskiej.

Czy nie uważa Pan, że trafiacie tylko do elitarnych środowisk?

AR: Głównym problemem jest coraz niższy poziom edukacji muzycznej. Kiedyś mieliśmy ogromną rzeszę melomanów, bo w szkołach podstawowych i średnich było wychowanie muzyczne, prowadzono lekcje śpiewu, dzieci od małego muzykowały i były osłuchane z muzyką. Tym, że wydajemy nuty i książki, tego problemu nie załatwimy. Za to większość orkiestr w kraju gra z nut wypożyczanych z PWM.

Czy niszowa działalność niesie ze sobą problemy finansowe?

AR: Dopóki budżet PWM był uzupełniany przez państwo, nie było problemów. Kłopoty pojawiły się, gdy w oparciu o ustawę o komercjalizacji PWM został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Konsekwencją tego rozwiązania stało się to, że ważne dla całej powojennej polskiej kultury muzycznej Wydawnictwo, którego istota działalności w całości jest powiązana z funkcjonowaniem instytucji pozostających w strukturze resortu kultury, zostało z tej struktury wyłączone i przeniesione do Skarbu Państwa. W dodatku nasza oficyna musi własnymi siłami się utrzymać i zarobić środki finansowe niezbędne do realizowania zapisanych w statucie jako misja celów. Ta sytuacja stwarza oczywiście poważne kłopoty finansowe – zważywszy, że większość naszych działań ma charakter nierentowny. Jednak w roku jubileuszowym pojawiła się szansa zmiany statusu prawnego PWM-u, 24 marca bowiem weszła w życie ustawa sejmowa, która umożliwiła przekształcenie spółki Skarbu Państwa w państwową instytucję kultury. Wiąże z tym duże nadzieje, gdyż z chwilą uzyskania statusu narodowej instytucji kultury PWM powróci do grona instytucji muzycznych pozostających pod opieką ministra kultury.

Jak jubileusz będzie obchodzony w Krakowie?

AR: Główne obchody przewidziane są 4 listopada w Centrum Kongresowym ICE. Będzie to koncert symfoniczny, na którym po raz pierwszy na świecie zostanie wykonane oratorium Henryka Mikołaja Góreckiego „Sanctus Adalbertus”, ostatni utwór, który pozostawił po sobie ten wybitny kompozytor. Usłyszymy go w wykonaniu: solistów Wioletty Chodowicz i Artura Rucińskiego oraz Narodowej Orkiestry Symfonicznej z Katowic pod dyrekcją Jacka Kaspszyka, a towarzyszyć im będzie Chór Krakowskiej Filharmonii i Chór Polskiego Radia. Przygotujemy także monografię książkową i wydawnictwo towarzyszące.

Kochać z wzajemnością

Już od 29 maja po raz szesnasty będziemy mogli uczestniczyć w święcie osób niepełnosprawnych – Tygodniu Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością – Małopolskie Dni Osób Niepełnosprawnych”.

Beata Schechtel-Mączka

Podczas siedmiu świątecznych dni osoby niepełnosprawne rywalizują w różnych dyscyplinach sportowych – pływaniu, bieganiu, piłce nożnej, tenisie stołowym, wioślarstwie halowym, kajakarstwie, wspinaczce czy strzelectwie bezwzrokowym. Prezentują swoje osiągnięcia artystyczne – wokalne, taneczne, teatralne, które są nie mniejsze niż ich pełnosprawnych rówieśników. – Będziemy wspólnie poznawać historię Krakowa, jego zabytki i eksponaty zgromadzone w muzeach, poznamy nasze miasto od strony kultury – teatru, kina, wystawy – zapowiada Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych. – W tych dniach wszystkim naszym działaniom przyświeca idea integracji. To nic, że nie wszystko w naszym mieście jest doskonałe, najważniejsze to być razem, akceptować swoje niedoskonałości i pokonywać kolejne bariery – dla osób niepełnosprawnych – ciała, dla ich pełnosprawnych kolegów – mentalne – podkreśla Dąsał.

Wspólne działania Urzędu Miasta Krakowa i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego spowodowały, że w Tygodniu Osób Niepełnosprawnych bierze udział nie tylko Kraków, ale i inne miasta Małopolski: Tarnów,

Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice, Olkusz. Organizatorzy liczą, że w kolejnych latach dołączą następne miasta Małopolski, a może i Polski.

Nie byłoby Tygodnia Osób Niepełnosprawnych, gdyby nie współpraca organizacji pozarządowych, warsztatów terapii zajęciowej, szkół specjalnych i integracyjnych i wielu instytucji, które tworzą to niepowtarzalne przedsięwzięcie. Inauguracja imprezy odbędzie się tradycyjnie na Rynku Głównym w Krakowie 29 maja (piątek) o godz. 11.00. Występom artystycznym na scenie towarzyszyć będą m.in. prezentacja prac plastycznych osób niepełnosprawnych, sesja zdjęciowa w strojach bajkowych, prezentacja Kultury Głuchych, plener malarski i rywalizacja w wioślarstwie halowym. Gwiazdą wieczoru będzie Jacek Wójcicki. Z kolei miłośników zmagani sportowych zapraszamy na Integracyjny Dzień Sportu (30 maja, sobota), który będzie miał miejsce na obiektach Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego przy pl. Na Groblach 23, KS Bronowianka, na basenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Grochowskiej 23 oraz w przystani Kolejowego Klubu Wodnego 1929.

Dla najmłodszych przygotowano – wspólnie z ZHP – festyn integracyjny „Kolorowy zawrót głowy” w Korzkwi.

Szczegółowy program imprezy dostępny jest na stronie: www.krakow.pl/bezbarier.

Pokonać siebie

Kraków i Cracovia Maraton oczami niepełnosprawnego zawodnika. Scott Porter z USA odpowiada na pytania Beaty Klejbuk-Goździalskiej.

To nie Pana pierwsza wizyta w Krakowie. Co polubił Pan w naszym mieście?

Scott Porter: Przede wszystkim Kraków to miasto pełne niesamowitej energii, która przyczynia się do jego atmosfery. Niesamowici są również sami krakowianie, którzy okazali mi życzliwość zawsze, gdy potrzebowałem pomocy. To, co wyróżnia Kraków, to także historia, którą można dostrzec i poczuć dosłownie na każdym kroku.

Cracovia Maraton to największy maraton w Polsce po względem udziału osób niepełnosprawnych.

SP: Myślę, że to najlepiej przygotowany maraton, w jakim kiedykolwiek uczestniczyłem (a było ich dotąd 27), choć kilka maratonów zbliża się do Cracovii Maraton w walce o tytuł najbardziej przyjaznego niepełnosprawnym wydarzenia. Wiele miast kompletnie nie radzi sobie z organizacją wydarzeń tego typu, natomiast Kraków na każdym kroku udowadnia, jak bardzo zależy mu na sukcesie organizacyjnym imprezy m.in. poprzez zaangażowanie kompetentnych osób, które odpowiadają za sprawny przebieg wydarzenia. W tej dziedzinie CM bez wątpienia zasługuje na złoty medal.

Maraton to ogromny wysiłek nawet dla pełnosprawnych zawodników...

SP: Podobnie jak dla sprawnych biegaczy maratony są osobistym wyzwaniem. Wszyscy lubimy sprawdzać się i patrzeć, jakie osiągamy postępy. Dla mnie maraton to także okazja do pokazania wszystkim wokół, że życie nie kończy się wraz z uszkodzeniem kręgosłupa, amputacją, wadą wrodzoną czy innymi chorobami i ułomnościami. Zawsze można znaleźć aktywności i pasje, które nadają życiu sens, niekoniecznie muszą to być maratony.

W Krakowie wygłosił Pan też wykład pt. „Adaptive Sports Clinics”.

SP: Wraz z lekarzami chcę podkreślić, że po uratowaniu życia rozpoczyna się proces odzyskiwania jakości życia, który należy mocno wspierać. Wpisuje się w to przeznaczony dla osób niepełnosprawnych program „Adaptive Sports and Recreation”. Chcę pokazać, jak ja – również osoba niepełnosprawna, patrzę na świat. To tak jakby stary samochód z licznymi usterkami i wgłębieniami, jednak wciąż na chodzie, tłumaczył mechanikowi, jak sprawić, aby dalej pracował – tak dobrze, jak tylko może.



Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością” rozpocznie się 29 maja

Okiem Przewodniczącego: rozmawiamy, ulepszamy i szanujemy się!

Dobrze, gdy władza robi to, czego chcą mieszkańcy. Wtedy mówi się, że to dobra władza. Ale o których mieszkańców chodzi? O tych, których słyhać, którzy protestują i czegoś żądają? Może o tych spokojnych, niekrzyczących, a potem wybierających podobnych do siebie? Może jedni chcą czegoś innego niż drudzy? Jak to zważyć, jak dowiedzieć się o realnych oczekiwaniach nie tylko tych mieszkańców aktywnych, ale i tych spokojnych, nieangażujących się? Jak to analizować? Opierać się tylko na swoim zdaniu i stanowisku, broniąc go do upadłego, czy wręcz przeciwnie – reagować na sygnały, zmieniać kierunki, stanowiska i plany? Czym się kierować w czasach, kiedy raz wybierając, cały czas wybieramy?

☛ Bogusław Kośmider*

To dylematy władzy, ale i pewnie dylematy mieszkańców. Władza to większa odpowiedzialność, więc i działania muszą być odpowiedzialne. W takich dylematkach dwie sytuacje są rozstrzygające. Pierwsza to wybory. Jest lista, są kandydaci, są (albo i nie ma) programy i jest akt wyborczy. Ktoś zostaje wybrany, ktoś odpada. Jednak w wyborach bierze udział raczej mniejszość mieszkańców, 10–50 proc., i choć formalnie ich wybór jest ważny, nie zawsze jest w pełni reprezentatywny. Innym sposobem rozstrzygnięcia ważnych kwestii jest referendum. Czasami jest ono jednak nadużywane. Moim zdaniem powinno się je ogłaszać jedynie wtedy, kiedy pytania są na tyle ważne, że warto wydać ponad 1,5 mln zł, by uzyskać odpowiedź. W referendum bierze udział mniejszość. Głosują osobiście zainteresowani, a także ci, którzy chcą wziąć odpowiedzialność za los miasta. Takie referendum, w którym swoje zdanie wyraża jedynie mniejszość, też jest jednak rozstrzygające, jeśli tylko dopełniono wszelkich formalności.

Systematyczne badanie opinii

Często w wielu sprawach prowadzone są konsultacje. Zazwyczaj bierze w nich udział znikoma liczba mieszkańców, pewnie głównie osobiście zainteresowanych. Takie konsultacje brane są pod uwagę, ale nie są rozstrzygające, bo są tylko częściowo reprezentatywne.

Jak więc działać, z czego korzystać, aby opinie były reprezentatywne i efektywne? Reprezentatywne, a więc pokazujące przekrojowo zdanie ogółu mieszkańców, i efektywne, czyli wskazujące jednoznaczne rozwiązanie? Chciałbym napisać o trzech takich narzędziach: o barometrze, czyli systematycznym badaniu opinii ogółu mieszkańców Krakowa w ważnych sprawach; o miejskim telefonie kontaktowym (i portalu), poprzez który zgłaszane są najważniejsze problemy mieszkańców, i wreszcie o platformie konsultacyjnej, poprzez którą proponowane są różne pomysły i ulepszenia.

Zbadać puls miasta

Zacznijmy od najważniejszego. Barometr Krakowski to systematyczne, docelowo ciągle badanie opinii mieszkańców w istotnych dla miasta sprawach. Zgodnie z propozycjami specjalistów (a zaprosiliśmy do współpracy najlepszych krakowskich specjalistów z Uniwersytetu Jagiel-



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Majka / UMJK

ońskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego i Uniwersytetu Ekonomicznego) nie powinniśmy pytać o stanowisko w sprawach gotowych rozwiązań, tylko o preferencje i wartości. W ten sposób dowiemy się, czego oczekują mieszkańcy, jaki Kraków im się marzy i za czym się opowiadają. Będziemy pytać przekrojowo znaczącą liczbę mieszkańców (i nie tylko) miasta, co daje dużą wiarygodność wyniku. Będziemy znali zdanie krakusów na temat wszystkich istotnych działań miasta. Oczywiście nie zdejmie to odpowiedzialności z władzy za podejmowane decyzje, ale będą one lepiej przygotowane i lepiej wszyscy będziemy wiedzieć, jakie będą ich konsekwencje. Barometr w sposób bardziej jednoznaczny niż inne formy prezentowania opinii będzie dawał pogląd na krakowskie sprawy. Pewnie wiele z nich zostanie przewartościowanych, wielu z nas się zdziwi, wiele sądów nie będzie już tak kategorycznych. Będziemy mieli narzędzie badające puls miasta. Doświadczenia z innych miast wskazują, że po kilku latach widoczne są trendy, zmiany i procesy, że samorząd może na nie reagować, a w wielu wypadkach korygować działania w ramach tzw. wczesnego ostrzegania. Z Barometrem ruszamy w maju, będziemy badać opinie ponad tysiąca krakusów i znacznej grupy studiującej w Krakowie młodzieży. Wyniki zostaną publicznie przedstawione i zinterpretowane. Władze Miasta nie tylko odniosą się do tych danych, ale przedstawią wynikające z nich wnioski i działania. To jedno z najważniejszych narzędzi konsultacji i rozmowy z mieszkańcami.

Miejskie Centrum Kontakt

Narzędzie drugie, można powiedzieć, że doraźne, ale bardzo ważne – Miejskie Centrum Kontakt. Pewnie wielu z Czytelników miało potrzebę zgłoszenia jakiegoś problemu: czy to nieodebranych śmieci, dziurawej ulicy, niejeżdżącego tramwaju, zniszczonej ławki, niedziałających świateł lub wycinanego drzewa. Można mnożyć takie przykłady. Co się w takim przypadku robi w Krakowie? Dzwoni się do ZIKiT-u? W sprawie dróg tak, choć nie wszystkich, śmieci to MPO... I tak można by wymieniać i wymieniać, więc wielu zdenerwowanych krakusów nigdzie nie dzwoni. Jest na to proste i sprawdzone narzędzie – Miejskie Centrum Kontakt. Dzwonimy tam z każdą sprawą dotyczącą miasta, a ci, którzy pracują w Centrum, zgłaszają problem odpowiednim służbom. Tak to działa w miastach amerykańskich (tam działa dostępny dla wszystkich telefon i portal 311), ale też i w wielu polskich, choćby w Warszawie pod numerem 19115 czy w Szczecinie. Oczywiście, takie narzędzie wymusi zmiany organizacyjne. Potrzebujemy

zespołu pracowników, siedziby centrali, logistyki i procedur. Najważniejsza będzie jednak już sama reakcja na sygnały. W zamian zyskamy większe zainteresowanie mieszkańców sprawami miasta, ponieważ poczują, że władza reaguje na ich postulaty. To musimy w Krakowie zrobić.

Budżet obywatelski i inicjatywa lokalna

Narzędzie trzecie, już częściowo obecne w Krakowie, to wciąganie mieszkańców w ulepszanie miasta. Temu służy budżet obywatelski, do którego przecież mieszkańcy gremialnie zgłaszają projekty zmian i ulepszeń. W tym roku zgłoszono ponad 620 projektów – to bardzo dużo. Chcemy w Krakowie wdrożyć tzw. inicjatywę lokalną, czyli kolejne narzędzie angażowania się mieszkańców, którzy zgłaszają się do samorządu, aby opiekować się np. jakąś enklawą zieleni. Chcemy też, aby wzorem budżetu obywatelskiego była na to pula pieniędzy w budżecie miasta. W wielu miastach funkcjonują także internetowe skrzynki pomysłów, portale, gdzie w poszczególnych grupach składane są pomysły miejskich ulepszeń. Oczywiście nie wszystko będzie mogło być wdrożone, przecież pomysły są różne. Trzeba się także liczyć, szczególnie w Krakowie, z oprostowywaniem części działań miasta, ale to naprawdę dobre narzędzie. Może zanim uda się wdrożyć całe narzędzie, zaczniemy od warsztatów, na których chętni będą rozwiązywać jakieś miejskie problemy? Taki miejski Hakaton mi się marzy! Może się uda, przecież w Krakowie jest wiele osób zajmujących się podobnymi sprawami.

Zmiana idzie nieubłaganie

Takie nowoczesne narzędzia to nie tylko wiedza, czego realnie chcą mieszkańcy, jakich zmian oczekują. To także sposób na pozyskanie wiedzy o słabych punktach miasta, o krytycznych czy narastających problemach. To zupełnie inny niż dotychczasowy model funkcjonowania miasta. To model, w którym to mieszkaniec na bieżąco wskazuje, co i gdzie powinno się zmieniać, a nie tylko jego reprezentant w organach władzy czy fachowiec-ekspert w danej dziedzinie. To zmiana profilu funkcjonowania miejskich jednostek i nas – reprezentantów tychże mieszkańców. Ta wielka zmiana już nastąpiła, już zmienia mieszkańców i coraz więcej miast w Polsce i w świecie.

Ta zmiana idzie do nas nieubłaganie i nieodwołalnie. Nie tylko powinniśmy być na nią przygotowani, ale wręcz tę zmianę wyprzedzić. To nieodwołalna konieczność, że to mieszkańcy będą rządzić miastem, nie tylko w dniu wyborów.

Mieszkańcy będą rządzić, ale to w żaden sposób nie zdejmuje odpowiedzialności z rządzących. Barometr spowoduje, że rządzący będą zwracać baczniejszą uwagę na sprawy, które pokazane zostały jako istotne, choć jego wdrożenie nie oznacza, że trzeba będzie rozwiązywać tylko te problemy, które zostaną wskazane. Władze samorządowe odpowiadają przecież za całe miasto. Barometr być może urealni nasz pogląd na wiele kwestii i pokaże, na ile wskazywane w głośnych protestach problemy są rzeczywiście dla mieszkańców istotne. Miejskie Centrum Kontaktu da władzom bieżące informacje na temat niedomagań miasta i potrzeb mieszkańców, ale jego

powstanie nie zniesie obowiązku zajmowania się wszystkimi miejskimi sprawami. Dobre pomysły zgłaszane na portalu przez mieszkańców nie mogą zastąpić pomysłów samych rządzących, zweryfikowanych przez kampanię wyborczą. Poza tym mamy dyżury i spotkania z mieszkańcami, prowadzimy różne interwencje.

Systematyczne konsultacje

Władza, mimo że otrzymała mandat w wyborach, powinna i systematycznie konsultować się z mieszkańcami. Jednak konsultowanie nie oznacza natychmiastowego przyjmowania wszelkich opinii. Każdemu konsultującemu wydaje się, że jego pogląd to pogląd wszystkich zainteresowanych danym problemem. I barometr, i Miejskie Centrum Kontakt, i portal konsultacyjny, i budżet obywatelski, i inicjatywa lokalna pokażą, co naprawdę jest ważne. Tę różnicę między sprawami głośnymi a sprawami ważnymi te właśnie narzędzia pozwolą znaleźć. To jest bardzo ważne dla tych, którzy rządzą i reprezentują mieszkańców. Wiedzieć, co jest ważne, a nie tylko głośne. I na te ważne sprawy reagować. I o tym był ten tekst.

PS Słuchanie i rozmawianie, zgłaszanie uwag, pomysłów i postulatów nie zawsze może być uwieńczone sukcesem. Czasem nie ma do tego warunków, czasem stosuje się inne rozwiązanie, czasem wybiera się alternatywę. Tak bywa w życiu. Jednak ważne jest wytłumaczenie takich działań i wzajemny szacunek. Także szacunek wobec różnych stron dialogu. Jeśli wykorzystuje się dialog do ośmieszania, do negatywnej oceny danej osoby, kończy się tym dialog i zostaje hejt, czyli bluzg. A z hejtem się nie rozmawia. Na szczęście ludzie na dłuższą metę lekceważą taką formę rozmowy. Na dłuższą metę bluzgu się nie lubi i bluzg przegrywa. I o tym też była ta wypowiedź.

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa



Zmarł honorowy obywatel

24 kwietnia zmarł prof. Władysław Bartoszewski – historyk, pisarz, dziennikarz, publicysta, polityk, dyplomata, działacz społeczny, Honorowy Obywatel Królewskiego Stołecznego Miasta Krakowa.

Łukasz Nowakowski

Syn Władysława Bartoszewskiego (1895–1970), urzędnika bankowego, naczelnika i dyrektora Banku Polskiego oraz Beaty Heleny Zbiegniewskiej (1897–1971). Więzień Auschwitz, żołnierz Armii Krajowej, działacz Polskiego Państwa Podziemnego, uczestnik powstania warszawskiego.

W uzasadnieniu do projektu uchwały Rady Miasta Krakowa, przyznającej tytuł honorowego obywatela, czytamy: „Profesorowi Władysławowi Bartoszewskiemu – uznanemu autorytetowi moralnemu, orędownikowi pojednania polsko-żydowskiego i polsko-niemieckiego – za wkład w działalność publicystyczną i naukową dla zachowania pamięci o dziedzictwie Polskiego Państwa Podziemnego i Powstania Warszawskiego oraz o zbrodniach nazistowskiego i komunistycznego totalitaryzmu Rada Miasta Krakowa nadaje Honorowe Obywatelstwo Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. [...] Profesor Wła-

dysław Bartoszewski jako polityk, dziennikarz, pisarz, działacz społeczny i historyk jest wybitną



Władysław Bartoszewski, Honorowy Obywatel Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zmarł 24 kwietnia

osobistością o uznanym autorytecie moralnym”. Władysław Bartoszewski tytuł odebrał 6 lutego 2013 r. Był też honorowym obywatelem: Warszawy, Gdyni, Wrocławia, Szczecina, Sopotu, Dolnego Śląska, gminy Oświęcim oraz Izraela.

– Czuję się tu jak w domu, jak wśród swoich. Początek mojego ścisłego związku z Krakowem przypada prawie 70 lat temu. Wtedy rozpoczął się mój nie obarczony żadnym zmęczeniem romans z Krakowem. (...) Dane mi było zetknięcie z elitami krakowskimi. (...) Więzy pozostałe w mojej pamięci są nadal żywe. Podobnie jak wszystkie pozostałe wyróżnienia, także Honorowe Obywatelstwo Krakowa traktuję jako zobowiązanie – mówił podczas uroczystej sesji laureat.

Dla św. Józefa i samorządu

W maju obchodzimy dwie ważne rocznice: 25-lecia odrodzonego samorządu oraz 300-lecia zawierzenia Krakowa św. Józefowi. Radni biorą czynny udział w organizacji obchodów oraz samych uroczystościach.

Łukasz Nowakowski

Uroczyste ogłoszenie patronatu św. Józefa i oddanie Krakowa pod jego opiekę odbyło się 11 maja 1715 r. Obraz niesiono w uroczystej procesji wokół Rynku pod przewodnictwem biskupa Łubieńskiego, przy dźwiękach dzwonów i huku armat. 29 kwietnia podczas sesji Rady Miasta Krakowa przeor Klasztoru Karmelitów Bosych o. Marian Zawada przedstawił radnym informację o aspekcie historycznym i religijnym patronatu św. Józefa nad miastem.

11 maja w kościele Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej 18 odprawiona została msza św. i odsłonięta tablica – wotum dziękczynne ufundowane ze środków zbieranych przez radnych. Na tablicy znajduje się napis: „W 300. rocznicę patronatu św. Józefa nad Stołeczno-Królewskim Miastem Krakowem, Radni Miasta Krakowa, 11 maja 2015 r.”

Na maj przypada również początek obchodów 25-lecia samorządu. Z tej okazji 27 maja (środa) o godz. 10.00 w kaplicy w Pałacu Biskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3 odbędzie się msza św., na którą zaproszeni

zostali radni miasta wszystkich kadencji oraz członkowie zarządów miasta. Tego dnia wszyscy obecni radni pozować będą do wspólnego pamiątkowego zdjęcia. Ok. godz. 11.30 w Holu Kamiennym Urzędu Miasta Krakowa odsłonięte zostanie popiersie św. Jana Pawła II. Także w ramach obchodów 25-lecia samorządu w dniach 1–3 czerwca trwać będzie Konwent Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich. 3 czerwca natomiast odbędą się tradycyjna msza za miasto (godz. 10.30, bazylika Franciszkanów) oraz uroczysta sesja Rady Miasta Krakowa, podczas której odbędzie się m.in. konferencja historyczno-programowa „25 lat odrodzonego samorządu Krakowa” oraz wręczenie medali 25-lecia samorządu. Natomiast Dzień Otwarty Magistratu, który planowany jest na 7 czerwca (niedziela), poświęcony będzie 25-leciu odrodzonego samorządu Krakowa oraz połączeniu Krakowa i Podgórz.

Szczepienia ograniczają i likwidują choroby

Dzięki szczepieniom udało się ograniczyć, a niekiedy nawet zlikwidować niektóre choroby zakaźne – mówi dr n. med. **Jerzy Friediger**. O szczepieniach i opiece zdrowotnej w Krakowie Przewodniczący Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowskiej rozmawia z Błażem Siekierką.



foto: Błażej Siekierka / UMJK

Dr n. med. Jerzy Friediger – specjalista w zakresie chirurgii i proktologii. Pracuje w Szpitalu Bonifratrów w Krakowie, gdzie jest zastępcą ordynatora oddziału chirurgii, oraz w Specjalistycznym Centrum Diagnostyczno-Zabiegowym MEDICINA przy ul. Barskiej. Radny Miasta Krakowa z ramienia klubu Przyjazny Kraków, przewodniczący Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowskiej

Jakie są najważniejsze cele Komisji Zdrowia i Profilaktyki oraz Uzdrowskiej w tej kadencji?

Jerzy Friediger: Chciałbym, aby komisja stała się ośrodkiem myśli o ochronie zdrowia w naszym mieście. Tutaj powinny docierać i stąd wychodzić sygnały o potrzebach w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców. Niestety, wpływ samorządu lokalnego na kształt ochrony zdrowia w mieście jest bardzo ograniczony. Obowiązujące przepisy nie przewidują wpływu samorządu na tę kwestię na swoim terenie. Nie mamy wpływu na kontraktowanie świadczeń, bo decyzja należy do NFZ. Z komisji powinny wychodzić inicjatywy w zakresie funkcjonowania ochrony zdrowia. Powinna ona też oceniać funkcjonowanie poszczególnych elementów mających wpływ na zdrowie mieszkańców, takich jak np. nocna i świąteczna pomoc lekarska. Kolejnym elementem jest ocena funkcjonowania placówek, których miasto jest właścicielem. Jestem zdania, że pomimo ograniczeń ustawowych jest możliwość wpływu na wiele spraw na drodze uzgodnień. W przepisach regulujących funkcjonowanie i finansowanie ochrony zdrowia jest wiele złych rozwiązań. Uważam,

że jako samorząd powinniśmy dążyć do ich naprawy. Przypomnę, że z inicjatywy Komisji Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego niektórych zapisów ustawowych. Nie będziemy ustawiać w wysiłkach, aby doprowadzić do uruchomienia wyposażonych przez miasto gabinetów dentystycznych w szkołach. Opieka zdrowotna nad dziećmi i młodzieżą szkolną oraz osobami starszymi powinna być szczególną troską Komisji i Miasta.

Wyszczepialność w Krakowie jest na bardzo wysokim poziomie, ale coraz trudniej ten poziom utrzymać m.in. dlatego, że coraz prężniej działa ruch antyszczepionkowy. Co robić w takiej sytuacji, jak uświadamiać rodziców o niezbędności szczepień? Jak walczyć z szerzącymi się pseudonaukowymi teoriami o szkodliwości szczepionek?

JF: Jednym z najbardziej istotnych elementów polityki zdrowotnej Miasta są programy zdrowotne. Chciałbym, aby w nich szczególne miejsce znalazło się dla programów szczepień ochronnych. Nie można lekceważyć ruchów antyszczepionkowych, które są coraz

głośniejsze, ale na szczęście nie znajdują zbyt wielu wyznawców. Mieszkańcy Krakowa zachowują rozsądek i zdają sobie sprawę, że skuteczność szczepień ochronnych jest udowodniona, a ruchy antyszczepionkowe mają tylko głębokie przekonanie o rzekomej szkodliwości szczepień. Dzięki szczepieniom udało się ograniczyć, a niekiedy nawet zlikwidować niektóre choroby zakaźne. Od dawna nie występowały przypadki choroby Heinego-Medine'a. Negowanie tych faktów jest głupotą. Wreszcie trzeba pamiętać, że fanatycy antyszczepionkowi decydują nie o swoim życiu i zdrowiu, ale również o życiu i zdrowiu swoich dzieci. Nie ma niestety dziedziny działalności medycznej, w której nie zdarzałyby się powikłania. Są one jednak na szczęście tak rzadkie, że nie pozwalają na wyciąganie jakichkolwiek wniosków w sprawie szczepień ochronnych, w kwestii korzystnego działania których nie ma już wątpliwości. Jestem zwolennikiem szczepień ochronnych i bezwzględny przeciwnikiem, tzw. „ruchów antyszczepionkowych”, które moim zdaniem działają na granicy prawa. Szczepienia ochronne w Polsce są obowiązkowe i obowiązek ten powinien być egzekwowany. Wzywanie do rezygnacji ze szczepień może być tak samo, a może jeszcze bardziej niebezpieczne niż działanie znachora. Będę rekomendował zespołowi pracującemu nad programami profilaktycznymi finansowanymi przez Miasto włączenie programów szczepień przeciwko HPV u dziewczynek, przeciwko pneumokokom i jeżeli będzie to możliwe, to także i przeciwko meningokokom u dzieci. Będą to naprawdę efektywnie wydatkowane fundusze.

Podczas konferencji, która odbyła się w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa, dyskutowali Państwo o opiece nad osobami starszymi i niesamodzielnymi. Jakie są najważniejsze wnioski po konferencji?

JF: Jednym z podstawowych zadań w zakresie opieki zdrowotnej będzie poprawa opieki zdrowotnej nad osobami starszymi. Działania w tym kierunku również zawarte są w programie Prezydenta. Konieczne wydaje się stworzenie wyspecjalizowanych, wielospecjalistycznych ośrodków sprawujących opiekę zdrowotną nad seniorami. Dotąd nie ma takiego ośrodka. Będzie trzeba dopracować jego organizację, sposób finansowania, zakres czynności i wiele innych problemów, jakie zawsze pojawiają się przy organizacji czegoś nowego. Konferencja poświęcona była temu tematowi, ale bardziej dawała obraz aktualnej sytuacji w tym zakresie. Kolejna będzie poświęcona możliwości rozwiązania tych problemów. Pracy jest dużo i bardzo się cieszę, że problemy związane ze zdrowiem mieszkańców są stale przedmiotem troski władz Krakowa.

G Ł O S D Z I E L N I C

Zapraszamy do lektury Głosu Dzielnic, a w nim: dyskusji o przeznaczeniu działki przy ul. Karmelickiej, na której obecnie znajduje się parking; muralu na pikniku; kontrapasach w Krowodrzy oraz o konkursie na najpiękniejszy ogród w Borku Fałęckim.

Dzielnica I Stare Miasto

Burzliwe konsultacje, radni wspierają mieszkańców

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Rajskiej 1 odbyło się spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Biura Planowania Przestrzennego UMK w celu zapoznania się ze wstępną koncepcją rozwiązań planistycznych sporządzanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzen-



foto: Blazej Szehera / UMK

nego obszaru „Rejon ul. Rajskiej”. W konsultacjach wzięła udział Elżbieta Koterba, Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Rozwoju Miasta. Licznie zgromadzeni mieszkańcy zgłaszali swoje postulaty, głównie dotyczące zagospodarowania działki przy ul. Karmelickiej, na której obecnie znajduje się parking. Głos mieszkańców wspierali m.in. Aleksander Miszałski – radny Miasta Krakowa i członek Rady Dzielnic I, oraz Tomasz Daros – przewodniczący Rady Dzielnic I. Planowane są kolejne spotkania w tej sprawie.

Dzielnica II Grzegórzki

Z myślą o wakacjach

Rada i Zarząd Dzielnic II zapraszają wszystkie dzieci do udziału w organizowanych zajęciach i wakacyjnych wyjazdach. W tym roku można udać się wraz ze Stowarzyszeniem Aktywny Wypoczynek Grzegórzki na Mazury do miejscowości Piecki (ośrodek nad samym jeziorem, liczne atrakcje), w góry do Białego Dunajca, bądź uczestniczyć w zajęciach stacjonarnych w ramach akcji „Lato w mieście”.

Dzielnica IV Prądnik Biały

Mural na pikniku

Pogromcy Bazgrołów, Rada Dzielnic IV oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa Prądnik Biały Wschód zorganizowali Piknik Sąsiedzki. Na uczestników czekały stroje malarskie, farby oraz wałki. Wszystko po to, by stworzyć własny mural. Fachową pomoc zapewniali studenci Wydziału Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego.

Dzielnica VI Krowodrza

Dzielnicowe „nie” dla kontrapasów

Rada i Zarząd Dzielnic VI zaopiniowały negatywnie przedłożone przez Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie projekty sta-

łej organizacji ruchu wyznaczenia kontrapasów na ul. Zarzeczce i G. Zapolskiej. Radni przedstawili następujące argumenty: pozbawienie wszystkich mieszkańców ul. Zarzeczce na odcinku od ul. Przybyszewskiego do ul. Armii Krajowej możliwości zatrzymywania się i parkowania przed swoimi posesjami, w tym domami wielorodzinnymi, pozbawienie mieszkańców ul. Zarzeczce po stronie południowej na odcinku od ul. Przybyszewskiego do ul. Lea możliwości parkowania przed swoimi posesjami, w tym budynkami wielorodzinnymi, pozbawienie wszystkich mieszkańców ul. G. Zapolskiej możliwości parkowania po obu stronach ulicy przed swoimi posesjami, w tym budynkami wielorodzinnymi, lokalizację biurowców przy ul. Armii Krajowej i Lea powodującą deficyt miejsc parkingowych, jednomyślny sprzeciw mieszkańców wyrażony podczas przeprowadzonych w tej sprawie konsultacji społecznych, bliskość traktu spacerowo-rowerowego „Młynówka Królewska”.

Dzielnica IX Łagiewniki – Borek Fałęcki

Powalczą o najpiękniejszy ogród

Rozpoczyna się IV edycja konkursu „Dzielnica IX dzielnicą ogrodów”. Konkurs trwa do 31 października 2015 r. Uczestnikiem może być każdy mieszkaniec Dzielnic IX, który osobiście, pisemnie lub telefonicznie zgłosi swój udział w konkursie. Ogród zostanie oceniony przez jury konkursu według ustalonych kryteriów: różnorodność roślin ozdobnych, nasycenie obszaru roślinnością, plan zagospodarowania przestrzeni ogrodu, zaangażowanie osobiste „ogrodnika”, walory estetyczne oraz oryginalność przedsięwzięcia. Wyróżnione dzieła ogrodnicze zostaną nagrodzone i przedstawione w piśmie Rady Dzielnic IX w listopadzie 2015 r. Fotografie ogrodów zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie.

Dzielnica XIII Podgórze

Pobiegli na Bagry

Jeszcze nie minęły biegowe emocje związane z 14. PKO Cracovia Maratonem, a na Podgórzu odbył się kolejny bieg – „Bieg na Bagry”. Patronem wydarzenia była Rada Dzielnic XIII Podgórze. Bieganie to najprostsza forma aktywności sportowej, a w takiej okolicy staje się też jedną z najprzyjemniejszych. Zawodnicy do przebiegnięcia mieli dystans 10 km wokół jeziora. Celem było, aby ta sportowo-rekreacyjna impreza wpisała się na stałe w kalendarz krakowskich imprez biegowych. Przed biegiem głównym przeprowadzono konkurencje biegowe przeznaczone dla najmłodszych. Biegi rozegrane zostały w kilku kategoriach wiekowych na dystansach dostosowanych do wieku zawodników. Wszystkie dzieci biorące udział w zawodach otrzymały medale oraz posiłek regeneracyjny.

Dzielnice Nowohuckie

Obchodzili Światowy Dzień Książki

Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie włączyła się w organizację XIV Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża”. Doroczne święto mające na celu promocję czytelnictwa, edytorstwa i ochronę własności intelektualnej było obchodzone 23 i 24 kwietnia. We wszystkich placówkach zostały wydłużone godziny udostępniania zbiorów – nowohuckie biblioteki czynne były od 11.00 do 21.00. Każdy czytelnik wypożyczający w tym dniu książki otrzymał wykonaną z papieru różę, symbolizującą hasło akcji.

Graffiti – artyści murów

Wbrew pozorom to nie współczesność jest wynalazcą graffiti. Jego początki sięgają czasów starożytnych, kiedy to było używane jako anonse wyborcze lub prezentowało karykatury znanych polityków. Ślady takiego zastosowania graffiti odnaleziono m.in. w Rzymie i w Pompejach. Napisy i rysunki pozostawione na ścianie przez starożytną rękę okazują się bezcennym źródłem informacji dla archeologów i filologów. Na ich podstawie fachowcy są w stanie ustalić stopień alfabetyzacji ludności lub śledzić zmiany, które miały miejsce w łacinie klasycznej.



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

Małgorzata Jantos*

Początki współczesnego nam graffiti sięgają przełomu lat 60. i 70. XX wieku, kiedy to popularne stały się tzw. tagi – wykonane flamastrem lub farbą stylizowane zapisy imion lub pseudonimów młodych ludzi, którzy w ten sposób znakowali teren. Nieco wcześniej, bo już na początku lat 50., graffiti posługiwali się członkowie awangardowego ugrupowania Lettrist International. Ich wkład w upowszechnianie graffiti miał znaczący wpływ na paryski Maj 68, (m.in. słynne hasła: „Nigdy nie pracuj!”, „Władza w ręce wyobraźni”, „Plaża na ulicach”). Upowszechnienie farb w sprayu sprawiło, że napisy stały się większe, bardziej kolorowe i łatwiejsze do zauważenia. To właśnie tego typu formy stanowią graffiti w ścisłym znaczeniu.

Graffiti ma swoją legendę: Jeana-Michela Basquiat. Ten wpływowi i wyjątkowy artysta, zmarły w 1988 r. w wieku 27 lat, tworzył proste dzieła sztuki, które zdradzały jednak jego olbrzymi talent. Jean-Michel Basquiat odcisnął swoje piętno na świecie sztuki elitarnej. Zostawił po sobie ponad tysiąc obrazów i wielokrotnie więcej rysunków.

Rozwój graffiti w Polsce to okres późniejszy – początek lat 80., a dokładniej czas stanu wojennego, kiedy to pojawiały się na ulicach wielu miast prace wykonywane za pomocą szablonów lub po prostu pędzla. Ta forma aktywności twórczej i politycznej przybrała na sile pod koniec lat 80. także za sprawą Pomarańczowej Alternatywy i wielu innych mniejszych grup lokalnych. Tak zwana nowa fala graffiti nastąpiła w latach 1992–1994, gdy grupa osób stosujących wcześniej technikę szablonową zaczęła malować ręcznie już tylko za pomocą farb w sprayu. Pozwoliło na to pojawienie się w sprzedaży pierwszych farb w aerozolu.

Graffiti miało i niekiedy ma także dzisiaj znaczenie polityczne. Kiedyś było powiązane z walką z komuną, teraz spotyka się działalność graffitiarzy wynikającą na przykład z ich sympatii antyglobalistycznych. Graffiti jest przedmiotem sporów pomiędzy tymi, którzy twierdzą, że jest to ekspresja swobodnej młodości, i tymi, którzy określają to zjawisko jako niepokojącą plagę, która spadła na nasze miasta.

Argumentów zarówno z jednej, jak i drugiej strony jest wiele. Jedni mówią, że jest to młoda sztuka, która tak jak na przykład odrzucający przez społeczeństwo dadaizm kiedyś stanie się uznaną dziedziną, że jest to ko-

nieczna forma uzewnętrzniania emocji młodego pokolenia, że jest odmianą działalności artystycznej, która tak samo jak teatr chce wyjść na ulicę, że lepiej jest, jeśli frustracja i agresja wyrażają się w taki sposób, niż miałyby to się dziać w innej formie, że ważny jest przekaz etc. Drudzy głoszą koncepcję, iż nie można zmuszać ludzi do partycypowania w oglądaniu graffiti (jeśli ludzie chcą brać udział w oglądaniu dzieł sztuki, to chodzą na wystawy i do muzeów), że eksponuje się pornografię i wulgaryzmy, że niszczy się mienie prywatne i społeczne, co stanowi dowód na to, że graffiti jest wandalizmem, a nie sztuką.

Profesor Akademii Sztuk Plastycznych w Łodzi Jerzy Stanecki powiedział, że graffiti stanie się pełnoprawną gałęzią sztuki, pod warunkiem że będzie wykonywane poprawnie technicznie i właściwie zakomponowane.

Graffiti aspirujące do bycia sztuką nie jest oczywiście bazgrołami na murach informującymi przechodniów o tym, jakie zdanie miał autor o klubie sportowym Wisła czy Cracovia. O sztuce można mówić, a z brudzeniem ścian trzeba walczyć. Różne są rozwiązania tego problemu. W Singapurze autorów graffiti karze się chłostą, a w Australii za samo posiadanie przy sobie farb w sprayu można dostać karę trzech lat więzienia.

Łódź oddała w 2001 r. graffitiarzom ścianę przy ul. Piotrkowskiej o powierzchni ponad 900 m kw. Wykorzystano na jej pomalowanie ponad 1000 puszek farby. Dzieło zostało wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa.

Profesjonalne murale reprezentują wykonane na zamówienie na Murze Sztuki w Muzeum Powstania Warszawskiego projekty m.in. Wilhelma Sasnala i nieistniejącej już grupy Twożywo.

Wrocław popularyzuje ideę malowania obrazów na ścianach w ogólnopolskim konkursie „Muralia” wspieranym przez urząd miasta (najczęściej startują w nim studenci ASP). W Krakowie też jest wiele przy-

kładów artystycznego graffiti, chociażby na rondzie Mogiłskim.

Autorzy graffiti twierdzą, że problem nieestetycznych bazgrołów mogą zminimalizować mury przeznaczone na „malowanie na legalnej miejscówce”. Autentyczni graffitiarze nie są wykonawcami bazgrołów na ścianach obiektów mieszkalnych i użyteczności. Kiedy to zrozumieemy, potrafiemy odróżnić graffiti od niszczenia ścian, tak jak można odróżnić sztukę od wandalizmu.

*przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Początki współczesnego nam graffiti sięgają przełomu lat 60. i 70. XX wieku, kiedy to popularne stały się tzw. tagi – wykonane flamastrem lub farbą stylizowane zapisy imion lub pseudonimów młodych ludzi, którzy w ten sposób znakowali teren.

O panach, służących i karze chłosty

„Wszem wobec, i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy; a mianowicie Mieszkańcom Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu” ogłaszali dnia 1 kwietnia 1822 r. Prezes i Senatorowie, że Zgromadzenie Reprezentantów uchwaliło jednomyślnie „urządzenie, zakreślające Prawa, i obowiązki, pomiędzy Panami a Służącymi zachodzące”.



foto: Władysław Majka / UMK

W budynku przy ul. Kanoniczej 1 w XIX w. mieścił się tzw. Inkwizytoriat, czyli sąd z więzieniem w oficynie

Michał Kozioł

Dziś, gdy obchodzimy dwusetną rocznicę powstania Rzeczypospolitej Krakowskiej, warto przypomnieć ów akt prawny, gdyż jest on ciekawym źródłem informacji o życiu krakowian na początku XIX stulecia, a więc w czasach, kiedy Kraków zaczynał zdobywać pozycję niekwestionowanej duchowej stolicy podzielonej między zaborców Polski.

Fronterzy, forysie, fornale

Czytając ustawę sprzed dwustu lat, przede wszystkim trzeba pamiętać, że w intencji jej twórców miały to być przepisy dotyczące służących, „poddające tę klasę Ludzi pod bliższy dozór Władz Policyjnych, i zmierzające do utrzymania w niej porządku i karności”. Przy takich założeniach ustawa musiała być asymetryczna i przede wszystkim regulować obowiązki

służby, a dopiero w drugiej kolejności jej prawa oraz obowiązki chlebodawców. Koronnym dowodem tej asymetrii jest to, że o ile chlebodawcy dzielili się tylko na trzy kategorie, czyli mogli być: panami, gospodarzami lub „najmującymi do roboty po miastach”, o tyle rodzajów służących było bardzo wiele. Zgodnie z ustawą do służby zaliczani być mieli: „kamerdynerzy, kucharze, kucharki, lokaje, lehnlokaje, odźwierni, kredencyrze, froterzy, markierzy, stangreci, forysie, posługacze, stajenni, pomocnicy kuchenni, stróże, parobcy, garderobiane, pokojówki, mamki, piastunki, szynkarki”. Człodzi wiejskiej, czyli „pracowników do robót pospolitych gospodarskich i rolniczych utrzymywanych” też było wiele rodzajów. Zaliczali się bowiem do niej: „włodarze, karbowi, polowi, gajowi, młynarczykowie, fornale, parobcy, dziewczki, owczarze, pasterze i pasterki, czeladź w gorzelniach pracująca oraz ogrodniczki”. Natomiast „wyrobny” nie dzielili się na jakieś

subkategorie. Byli to po prostu „Ludzie za częstkową robotą po Miastach chodzący, i do takiej bądź dziennie, bądź w miarę naznaczonej pracy, wynajmujący się”. Ustawa nie dotyczyła oficjalistów dworskich i służących wyższej klasy, a więc wyłączeni z niej byli „kommissarze, marszałkowie, koniuszowie, murgrabiowie, panny dworskie, ekonomowie, pisarze prowentowi, leśniczowie i tym podobni”.

O wyznaniu i obowiązkach

Warto podkreślić, że służącym mogła zostać każda osoba bez względu na to, jaką wyznawała wiarę. Paragraf 26 mówił: „Pan nie odmówi Służącym przyzwoitego czasu do odbywania obowiązków Religijnych Ich Wyznania”. W przypadku chlebodawców sprawa ta była bardziej skomplikowana. W paragrafie 10 czytamy takie oto stwierdzenia: „nie jest wolno Starozakonnym brać do usług swoich Chrześcian, wyjąwszy dni Sabatu i Świąt takich, w których im Wyznanie zabrania trudnienia się Sprawami domowymi”. Były jednak od tej reguły wyjątki. W tym samym paragrafie znajduje się bowiem stwierdzenie: „zakaz ten jednakowoż nie rozciąga się do Starozakonnych, którzy przez Rząd za Cywilizowanych uznanymi zostali”.

W rozdziale zatytułowanym „O wzajemnych Prawach, i obowiązkach Panów i Służących” ustawodawca podkreślał, że umowy – notabene nie musiały być one pisemne – zawierane mogą być „tylko na czas pewny i ograniczony”. W umowie musiały się znaleźć „zapewnienia co do rodzaju służby, przeciągu czasu tejże, ilości zapłaty, i zobowiązań względem stołu i strawnego, tudzież odzieży, czyli Liberii”. Obowiązkiem chlebodawcy były: „Rzetelność, łagodność, i opieka... w postępowaniu względem Służących”. Służący zaś powinni się zachowywać: „wiernie, trzeźwo i pilnie, i z należytym dla Pana lub Pani, i ich rodziny Uszanowaniem. – Wszystkie rozkazy Pana, lub tego, który w Imieniu Pańskim zarządza, Prawu nieprzeciwne z zupełnym posłuszeństwem, i szczerością uskutecznić, tudzież do Rozporządzeń i Zwyczajów wewnętrznych w Domu zaprowadzonych, stosować się są obowiązani”. Oczywiście nie wolno było służbie dopuszczać się rzeczy zdróżnych w rodzaju „uczęszczania do Szynkowni, pijaństwa i innych obyczajności przeciwnych bałamuctw”. Jeżeli już jakiś lokaj, czy też lehnlokaj – służącym dziennym też nazywany – trafił do szynku, musiał się liczyć z tym, że szynkarzowi absolutnie nie wolno było dawać mu na kredyt wódki lub innego trunku.

Nie wolno też było krakowianom niczego od służących kupować. Ten, kto nieopatrznie kupi rzecz kradzioną, nie tylko będzie ją – lub jej równowartość – musiał zwrócić, „ale nadto policyjnie ukaranym zostanie”. Wystrzegać się też powinni służący „zuchwalstwa, kłótni, plo-

tek i obmowy w Domu lub za domem". Mógł też Pan w pewnych przypadkach oddalić służącego natychmiast, bez wypowiedzenia. Powodem oddalenia mogły być m.in.: kradzież, nieposłuszeństwo, skazanie przez sąd na karę aresztu dłuższą niż sześć dni. Mógł też chlebowdawca oddalić służącego, „gdy dostanie jakiej zaraźliwej i obrzydliwej choroby”.

Co mogła służba?

Miała jednak służba też i pewne prawa. Mogli służący żądać uwolnienia ze służby w przypadku choroby, a także wtedy: „Gdy Pan z zbyt dużą surowością, i ostrością z Niemi się obchodzi, i przez gwałtowne, a często powtarzane swe postępowanie, niebezpieczeństwem uszkodzenia Onych na zdrowiu zagraża; bądź od podobnych pokrzywdzeń z strony familii, lub Domowników opieką swą nie zasłania”. Wystarczającym powodem były także: zaleganie z wypłatą wynagrodzenia oraz niedotrzymywanie innych warunków umowy. Oczywiście służący mieli prawo porzucić służbę: „Gdy Pan namawia ich do czynków, prawami zakazanych, lub dobrym Obyczajom przeciwnych”.

Czeladzi wiejskiej ustawodawcy poświęcili zdecydowanie mniej uwagi. Zaznaczono je-

dynie, że „przeciąg czasu służby Wiejskiej jest pospolicie roczny”. Paragrafy 54 i 55 powierzały nadzór nad służbą wójtom oraz ich zastępcom: „Karność i zapobieganie wszelkiego rodzaju pokrzywdzeniom Czeladzi Wiejskiej, należy do Wójtów Gminnych, lub Zastępców po Wsiach. Zastępcy Wójtów po Wsiach, równie czuwać mają nad zachowaniem się Czeladzi, i o wykorzenienie pospolitych zdrożności i nałogów miejscowych, starać się są obowiązani”.

Żywiołem najtrudniejszym do ujęcia w karby byli z pewnością tzw. „wyrobnicy”. Już pierwszy paragraf rozdziału „O Wyrobnikach” nie pozostawiał co do tego żadnych wątpliwości: „Wyrobnicy winni uskutecznić dokładnie, i w swym czasie robotę której się podjęli. – Opaźniający robotę, lub porzucający zaczęta w miarę uznanej winy, oprócz wynagrodzenia zrzędzonej szkody, policyjnie ukaranymi być mają”. Twórcy ustawy zapowiadali wręcz, że w przyszłości zostaną wydane przepisy umożliwiające zmuszenie, czyli „znaglenie do robót za miernem wynagrodzeniem tych, którzyby się pod pozorem wyrobku, włóczęgą, i próżniactwem zabawiali, stałego mieszkania nie mieli, i pomimo napomnień Władz Policyj-

nych, nie udowodniwszy sposobu godziwego zatrudnienia, z którego mają utrzymanie, do pracy się nie brali”.

O ewentualnej winie i karze w sprawach związanych ze służbą orzekali: „Wójci Gmin Miejskich w Stolicy, a Wójci, i Ich Zastępcy po Wsiach w Okręgu”. Przy czym zaznaczono, że powinni robić to szybko, bez żadnych kosztów, bez pisania i niepotrzebnego marnowania papieru stemplowego. Ograniczyć się powinni do tego, co nazywano wywodem słownym. Orzekając karę, należało brać pod uwagę nie tylko samą winę, ale także: „stan zdrowia Karanego, Jego majątku, stopień Jego przewinienia, większą lub mniejszą przewrotność Jego umysłu, nałogi i niepoprawności”. Wójt mógł skazać winowajcę na karę aresztu „do 24 godzin do Miejsca jednego, z zaostreniem chłostą cielesną do Plag 10 lub postem o Chlebie i Wodzie”. Mógł też ukarać chłostą, przy czym nie można było wymierzyć więcej niż dwadzieścia uderzeń. Maksymalna wysokość grzywny w przypadku przewinień tego rodzaju wynosić mogła 100 zł polskich. Od decyzji wójta lub jego zastępcy można się było odwołać do Wydziału Policji Senatu Wolnego Miasta.

Kalendarium krakowskie

6 maja

1903 – aresztowano Annę Matożankę, która na Plantach „łamała krzewy bzowe i uzbierała ogromny bukiet”.

7 maja

2004 – Gimnazjum nr 9 otrzymuje imię Stanisława Wyspiańskiego, w uroczystości bierze udział licząca 83 lata synowa poety.

8 maja

1903 – umiera Stanisław Armółowicz, majster rzeźniczy, były radny miejski, zasłużony działacz społeczny i wybitny fachowiec.

9 maja

1772 – przybył do Krakowa z tysiącem wojska generał Roenne, rosyjski dowódca będący pod śledztwem z powodu popełnionych w Wielkopolsce rabunków.

10 maja

1903 – Towarzystwo Strzeleckie na swoim walnym zgromadzeniu wybiera na prezesa Wiktora Redyka.

11 maja

1955 – w Krakowie umiera Jerzy Kossak, malarz, ostatni z malarskiej dynastii Kossaków.

12 maja

1442 – Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, pozwala zakonnikom mogiłskim udzielać sakramentu chrztu i małżeństwa w kościele parafialnym św. Bartłomieja w Mogile.

13 maja

1895 – w teatrze miejskim wystawiono po raz pierwszy „Dom wariatów”, krotkochwile w pięciu aktach.

14 maja

1895 – Kraków wstrząśnięty jest brutalnym morderstwem dokonany na ul. Szewskiej. Od ciosów noża zginął tam handlarz bydła w Nowej Wsi Jan Miszczyński.

15 maja

1788 – Marcin Fijałkowski, pierwszy profesor literatury polskiej Uniwersytetu Krakowskiego, wygłasza na publicznym po-

siedzeniu Szkoły Głównej Koronnej „Dysertację o publicznej edukacji porównanej z prywatną”.

17 maja

1900 – krakowska policja zatrzymuje Konstantego Tomaszewskiego, poddanego rosyjskiego, cieszącego się sławą międzynarodowego oszusta i złodzieja.

18 maja

1914 – pod pomnikiem Mickiewicza demonstruje tłum „robotników, drobnomieszczan i inteligentów”. Demonstracją kierują przywódcy socjaldemokratyczni: Daszyński, Klemensiewicz, Marek, Haecker, Drobner, Misiołek, Żuławski oraz Kapellner, czyli przyszły prezydent Mięczyśław Kaplicki.

19 maja

1915 – zostaje urzędowo zatwierdzony powołany przez bpa Adama Sapiechę Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny.

Szkolenia dla przedsiębiorców i sprzedawców napojów alkoholowych

Na 2015 r. przewidziane jest przeprowadzenie szkoleń dla przedsiębiorców i sprzedawców napojów alkoholowych. Zachęcamy Państwa do udziału w tych szkoleniach. Zakres szkolenia obejmuje prawne i psychologiczne aspekty prowadzenia sprzedaży alkoholu zgodnie z obowiązującymi przepisami, w szczególności w zakresie zakazów sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim i nietrzeźwym. Szkolenia są bezpłatne. Prosimy o podawanie danych kon-

taktowych przez osoby zainteresowane udziałem w takim szkoleniu, za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: sa.umk@um.krakow.pl lub listownie na adres: Wydział Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta Krakowa, al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków, ewentualnie osobiście w siedzibie Wydziału. Prosimy o podanie adresu mailowego, numeru telefonu oraz liczby przedsiębiorców i sprzedawców mających wziąć udział w szkoleniu.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w maju 2015 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji, oraz nieruchomości grunto-

we zabudowane budynkami przeznaczonymi do remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Płatne do dnia 20.05.2015 r.	Data i godzina przetargu
ul. Starowiślna 45 lokal mieszkalny o pow. 87,68 m kw.	39/1	0,0381	11 Ś	528 000,00 w tym lokal 474 269,00 grunt 53 731,00	27 000,00	26.05.2015 godz. 9.00
ul. Krowoderska 50 lokal mieszkalny o pow. 70,66 m kw.	36	0,0249	116 Ś	441 000,00	23 000,00	26.05.2015 godz. 10.00
ul. Powstania Styczniowego decyzja wz budynki mieszkalne z garażem	85/10 85/18	0,0852 0,0910	53	210 500,00 228 500,00	11 000,00 12 000,00	26.05.2015 godz. 11.00
ul. Bonerowska 5 lokal mieszkalny o pow. 49,71 m kw., I p oficyna	4971/195488 cz 115	0,0770	2 Ś	346 000,00	35 000,00	26.05.2015 godz. 12.00
ul. św. Benedykta 7 strych S 2 o pow. 31,23 m kw.	69/1000 cz 308	0,0412	13 P	68 300,00	7 000,00	26.05.2015 godz. 13.00



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza



VI

Krakowskie Miniatury Teatralne

**2-21
lipca
2015**

**Scena PWST
ul. Straszewskiego 22
Kraków**

Patronat honorowy:
Duszpasterz Artystów
Ksiądz Infułat Jerzy Bryła

Organizator: **Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie**
Po spektaklu na spotkanie z Artystami zaprasza redaktor **Wacław Krupiński**
Pomysł i realizacja Festiwalu: **Monika Lato i Łukasz Lech**

Bilety do nabycia: **ŚOK, ul. Mikołajska 2, tel. 12 422-19-55, w. 15 i 24; rezerwacja: bilety.sok@poczta.fm**
Info Kraków, ul. św. Jana 2, tel. 12 421-77-87; Filmotechnika Pasaż Bielaka, Rynek Główny 9, tel. 12 421-23-43

2 lipca, godz.19:00 KONIE NAROWISTE

spektakl muzyczny
wystąpią: **Artur ŻMIJEWSKI, Artur BARCIŚ, Mirosław BAKA, Arkadiusz BRYKALSKI, Mirosław CZYŻYKIEWICZ, Mariusz KILIAN**
oraz **Beata LERACH, Anna OZNER, Magdalena PIOTROWSKA, Margita ŚLIZOWSKA, zespół KAMELEON SEPTET**
80 PLN

7 lipca, godz.19:00 BIAŁA LOKOMOTYWA

spektakl muzyczny
wystąpią: **Mirosław CZYŻYKIEWICZ, Jan JANGA TOMASZEWSKI, Wojciech BRZEZIŃSKI, Andrzej PERKMAN – fortepian**
60 PLN

9 lipca, godz.19:00 PSIUNIO

spektakl Teatru Kamienica w Warszawie
wystąpią: **Hanna ŚLESZYŃSKA, Piotr POLK, Tomasz SAPRYK**
70 PLN

14 lipca, godz.19:00 PORWANIE SABINEK

spektakl muzyczny Teatru Kamienica w Warszawie
wystąpią: **Dorota KAMIŃSKA, Ewa LORSKA, Michalina SOSNA, Olga SARZYŃSKA, Wojciech DURYASZ, Piotr SKARGA, Emilian KAMIŃSKI, Adam FIDUSIEWICZ, Michał ROLNICKI**
70 PLN

16 lipca, godz.19:00 W OBRONIE JASKINIOWCA

spektakl specjalny Teatru Kamienica w Warszawie z okazji 40. lecia pracy artystycznej Emiliana Kamińskiego
wystąpi: **Emilian KAMIŃSKI**
60 PLN

21 lipca, godz.19:00 ÉDITH I MARLENE

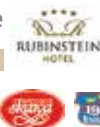
spektakl muzyczny Mazowieckiego Teatru Muzycznego w Warszawie dedykowany w 100. urodziny Édith Piaf
wystąpią: **Halina MLYNKOVÁ, Anna SROKA-HRYŃ, Ewa TELEGA, Lesław ŻUREK, Arkadiusz BRYKALSKI, Julian MERE**
zespół instrumentalny pod kier. **Czesława Majewskiego i Janusza Tylmana**
80 PLN



ORGANIZATOR



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Nic bardziej zwierzęcego
niż czyste sumienie na trzeciej planecie Słońca.

Wisława Szymborska „Pochwała złego o sobie mniemania”,
„Wypisy z ksiąg użytecznych”
Wydawnictwo Znak, 2000

Miłosz Festival

Kraków

14-17.05.2015

Księga
ołśnień
A Book of
Luminous
Things



365

www.miloszfestival.pl

#miloszfestival



ORGANIZATORZY:



kraków
CITY OF LITERATURE
UNESCO

kbf★



ORGANIZATOR PASMA
DZIECIĘCEGO:



WSPARCIE:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Opiniotwórczo na średnio:
Młode Kultury i Dziedzictwa Narodowego